WYDAJE R.S.W. „PRASA"
REDAGUJE KOMITET
ADRES KATOWICE RYNEK 6. II p.
TEL. 334 03 i 04

6 Stron

# SPORT

15 złotych

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK i CZWARTEK

PONIEDZIAŁEK
PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 złotych

ROK V. Katowice, 21 listopada 1949 r. NR. 94

# Burzliwy finał sezonu piłkarskiego
# na meczu Kraków - Śląsk w Chorzowie
# Nowe niespodzianki w lidze koszykówki
## Węgry zwyciężają Szwecję 4:0 w piłce nożnej

## Śląsk -- Kraków 0:1 (0:1)

Jedyną bramkę dnia zdobył dla Krakowa w 26 min. Rozanowski II. Sędziował ob. Pecok z Rzeszowa, widzów ponad 20 tys.

KRAKÓW: Rybicki, Gędłek, Flanek, Mazur, Legutko, Wapiennik A., Giergiel (Roik), Rozankowski II, Kohut, Rozankowski I, Bobula.

ŚLĄSK: Janik, Durniok, Karmański, Duda, Wieczorek, Suszczyk, Alszer, Cieślik, Kokot, Muskała (Szombara), Wiśniewski.

Niedzielne widowisko na stadionie Ruchu dało pełną satysfakcję juniorkom i ich opiekunom. Jako przedmecz głównych zawodów odbywał się właśnie finał mistrzostw Śląska juniorów w których spotkały się jedenastki Stali Świętochłowice i Górnika Chorzów. Był to w całym tego słowa ładny i wartościowy mecz. Piękna walka utrzymana we wzorowej atmosferze, godne uznania wyszkolenie techniczne piłkarzy obu zespołów, bogactwo zagrań, o które trudno na wielu meczach czołowych zespołów ligowych, wreszcie obfitość bramek — wszystko to składało się na ze wszechmiar godne pochwał spotkanie.



Publiczność, która dość wcześnie objęła swe stanowiska na trybunach dopingowała raz jedną raz drugą drużynę. Szale chyliły się wraz z tym dopingiem to na stronę Stali, to znów górników. W przepisowym czasie mecz dał wynik nierozstrzygnięty 4:4. Piąta bramka padła w dogrywce, przynosząc zwycięstwo świętochłowiczanom.

Z prawdziwym żalem żegnaliśmy schodzących z boiska juniorów, jakby w przeczuciu, że główny pojedynek matadorów polskiego piłkarstwa dostarczy znacznie mniej przyjemnych wrażeń.

### JAKOŻ I TAK SIĘ STAŁO

Pierwsza połowa zapowiadała zdecydowane zwycięstwo Śląska. Gospodarze groźnie atakowali bramkę krakowian. Rybicki trzykrotnie wykazał zdumiewający refleks, parując fantastyczne strzały Alszera, Wiśniewskiego i Cieślika. Wprawdzie linia ofensywna ślązaków nie grzeszyła płynnością akcji, a niedysponowany Muskała niszczył wiele kombinacji ale wydawało się, że mimo tych mankamentów, ślązacy przerwą wreszcie kordon obronny, chroniący bramkę przeciwnika.

### PRZYPADKOWA BRAMKA

Tak się nie stało, natomiast w 26 min. Różankowski II przejął podanie Durnioka, niezagrożony poszedł na bramkę i strzelił celnie obok wybiegającego Janika.

Był to równie przypadkowy, jak niezasłużony sukces. Krakowianie grali słabo, żeby nie powiedzieć gorzej. Ich napad popadł w manierę ofensywy Cracovii, nadspodziewanie szybko dostroił się do niej nawet pełen temperamentu Kohut.

Chociaż trudno mieć pretensje do obrońców, również oni nie budzili zbytniego zaufania swymi interwencjami.

(Dokończenie na str. 2-gi )



Sezon narciarski w ZSRR rozpoczęty. Sportowcy kołchozu „Czerwony Sztandar" w drodze na trening.

## Opole, Poznań i Kraków wygrywają

**POZNAŃ — Poznan — Warszawa 7:1 (4:0),**
**BYTOM — Śląsk Opolski — Łódź 4:1 (3:1),**
**CHORZÓW — Śląsk — Kraków 0:1 (0:1).**

Międzyokręgowe mecze piłkarskie o puchar Kałuży rozegrane wczorajszej niedzieli przyniosły dwie większego kalibru sensacje. Poznań rozgromił u siebie reprezentację stolicy 7:1, a reprezentacja Łodzi doznała nieoczekiwanej porażki w Bytomiu, przegrywając 1:4 z jedenastką Śląska Opolskiego. Śląsk w trzecim meczu przegrał w Chorzowie z Krakowem 0:1.

W tych rozgrywkach prowadzi wobec tego przewagą trzech punktów Poznań, przed Krakowem, a tabela przedstawia się następująco:

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1) Poznań | 5 | 10:0 | 20:4 | 4) Łódź | 5 | 4:6 | 9:14 |
| 2) Kraków | 5 | 7:3 | 13:10 | 5) Warszawa | 5 | 3:7 | 8:21 |
| 3) Śląsk | 5 | 4:6 | 12:10 | 6) Śląsk Opolski | 5 | 2:8 | 13:16 |

## Pogrom Szwedów w Budapeszcie

Węgry — Szwecja 4:0 (2:0)

BUDAPESZT. W niedzielę na stadionie FTC odbyło się międzypaństwowe spotkanie Węgry — Szwecja. Mistrz olimpijski zawiódł oczekiwania węgierskiej publiczności i po słabej grze przegrał zdecydowanie z doskonale usposobioną drużyną Węgier.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Deak i Puskas po 2. Zawodom przyglądało się 60.000 widzów.

## Węgry--Czechosłowacja 3:0 na planszy

BUDAPESZT. W sobotę i niedzielę odbył się w Budapeszcie mecz szermierczy Węgry — Czechosłowacja. Węgrzy wygrali wszystkie konkurencje. Czechosłowacy mimo porażki zrobili w stolicy Węgier bardzo dobre wrażenie i tak w szabli jak i w szpadzie stawiali zacięty opór swoim przeciwnikom.

Wyniki w poszczególnych broniach przedstawiają się następująco: w szabli 9:7, w szpadzie 9:7 i we florecie kobiet 7:2 dla Węgier.

## Dopiero 3-ci mecz rozstrzygnie kto będzie mistrzem II-giej ligi

### Garbarnia -- Górnik 2:0 (2:0)

**Kraków. (tel. wł.).** Górnik Rymer: Pojda, Pytlik, Franke, Kużeja, Grzegorczyk, Rajchel, Saeur Szlegier, Wojak, Warzecha, Dybała.

**Garbarnia:** Jakubik, Jodłowski, Piekulski, Górecki, Lasiewicz, Bieniek, Parpan II, Browarski, Nowak, Bożek i Glajcar.

**Bramki zdobyli w 8 min.** Glajcar, w 19 Nowak. Sędzia Naporski z Łodzi. Widzów 6000.

Rewanżowe spotkanie o tytuł mistrza Polski w II lidze przyniosło zwycięstwo Garbarni 2:0 (2:0). Wobec tego, że pierwsze spotkanie w Rybniku wygrał Górnik 4:2, a po niedzielnym meczu obydwie drużyny zrównały się i w punktach i w bramkach, dopiero trzecie spotkanie na neutralnym boisku zadecyduje, **kto zasiądzie na tronie II ligi.**

Garbarnia miała wszelkie szanse, ażeby mecz wygrać, a sądząc z przebiegu pierwszej połowy — mogła wygrać nawet wysoko.

Przez pierwszych 25 minut Garbarnia zagrała naprawdę koncertowo. Atak za atakiem sunął na bramkę Górnika, a Pojda może mówić o szczęściu, że tylko dwa razy wyjmował piłkę ze swej siatki. Mogło być znacznie gorzej. Później Górnik otrząsnął się z tej przewagi Garbarni i w ostatnim kwadransie miał kilka przebojowych zagrań, uzyskał dwa rzuty rożne w groźnych dla Garbarni sytuacjach podbramkowych i na tym upłynęła pierwsza połowa.

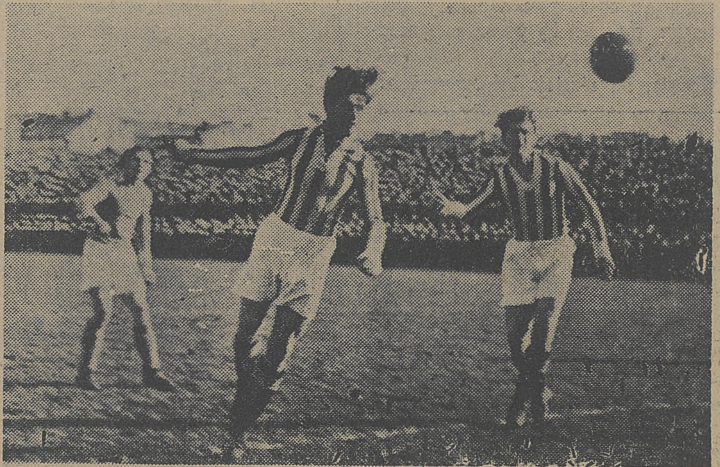
Po pauzie stawka szła o decydującą dla obydwu stron bramkę. Bramka ta jednak nie padła. Garbarnia wypuściła z rąk wielki atut — własnego boiska i własnej publiczności i tej przewagi jaką miało, — nie umiała wykorzystać. Śmiemy twierdzić, że gdyby role się odmieniły, Górnik wyjechałby z Krakowa jako mistrz Polski II ligi.

**Garbarnia zgotowała wielki zawód widowni krakowskiej. Winowajcą jest atak, który nie potrafił zdobyć sie na skuteczny i zaskakujący strzał swych niezliczonych pozycji podbramkowych, które wprost prosiły sie o bramkę. Zawiódł przede wszystkim Parpan, który hamował akcje ofensywne i zmarnował najwięcej okazji. Słabiej niż zwykle wypadli Nowak i Bożek. Jedynym tylko jasnym punktem ataku Garbarni był jej wychowank Glajcar, na lewym skrzydle zdobywca pięknej dawno nie widzianej na boiskach krakowskich bramki.**

Na nic zdała się ofiarna gra pomocy, która raz po raz pchała atak naprzód, zasilając go dobrymi piłkami. Atak prawie, że wszystko marnował. Później nawet obrońcy próbowali z daleka strzelać na bramkę Górnika, a jeden z takich strzałów Piekulskiego z połowy boiska (20 min. po pauzie) gdyby nie przytomność Pojdy, który wypiąstkował go na róg, mógł przynieść ową decydującą bramkę. Do końca meczu publiczność denerwowała się przyglądaniem się jałowej walce ataku Garbarni z defensywą Górnika.

Z walki tej moralnym zwycięzcą wyszedł Górnik. Nie dał sobie strzelić ponad 2 bramki, które zadecydowały o trzecim spotkaniu, które się odbędzie podobno w **Katowicach lub Sosnowcu.**

(Dokończenie na str. 2-giej



CRACOVIA — GÓRNIK SZOMBIERKI 5:0
Bracia Różankowscy w akcji. Główka Różankowskiego II ląduje w siatce Górnika. Foto: Link

## Mistrzostwa kajakowe w zimie

POZNAŃ. (Tel. wł.) Sekcja Kajakowa Poznańskiego Ogniwa zbudowała pierwszy w Polsce nowoczesny basen zimowy dla treningów kajakowych.

Dzięki współpracy trzech wybitnych sportowców: naczelnika Wydziału Budowlanego w Zarządzie Miejskim **Wiktora Stachowiaka**, działacza kajakowego Ogniwa **Kosmowskiego** i mistrza kajakowego **Bazaniaka** basen — posiada zegarowy system, umożliwiający organizowanie wyścigów w samym basenie i to na „czterech torach".

W związku z tym kajakowcy poznańscy wystąpili już z propozycją do innych ośrodków kajakowych Polski o zorganizowanie w Poznaniu na tym basenie zimowych mistrzostw Polski. Gdyby doszły one do skutku, byłaby to pierwsza tego rodzaju impreza w sporcie wodnym w Polsce.

Ponieważ Katowice posiadają również basen zimowy i możliwość treningów, nie jest wykluczonym, że mistrzostwa te dojdą do skutku, a conajmniej spodziewać się należy spotkania międzyokręgowego Śląsk — Poznań.

**KRAKÓW** (tel. wł.) Dzisiaj w poniedziałek rozpoczyna się w Krakowie kurs unifikacyjny dla sędziów i organizatorów narciarstwa. W kursie tym zorganizowanym przez Polski Związek Narciarski na polecenie GUKF-u weźmie udział 40 uczestników z Polski.

## Stal Sosnowiec znów groźna

*Stal Sosnowiec — Naprzód Lipiny 4:2 (2:1)*

*Sosnowiec.* Bramki dla zwycięzców zdobyli Powała 2, Cholewa i Majewski po 1, dla gości Kubocz i Brychczy. Sędzia Kulczyk dobry. Widzów 4000 tys.

W przeciwieństwie do poprzednich meczów towarzyskich Stal Sosnowiec zagrała tym razem na dobrym poziomie i pokonała II-ligowy zespół Naprzodu Lipiny, będąc zespołem we wszystkich liniach lepszym.

W zespole zwycięzców na dobrą notę zasłużyli sobie prawy pomocnik Masłoń oraz Powała i Cholewa w ataku. Lipiniacy zagrali słabo, poza kilkoma momentami.

Grę rozpoczęli gospodarze, którzy przyjmują z miejsca inicjatywę. Piątka ataku sosnowiczan dobrze zagrywa w polu, jednak swych składnych akcji nie kończy strzałem. Pierwsza bramka pada po solowym przeboju Powały, który strzela nieuchronnie. Naprzód wyrównuje przez Kubocza, lecz niedługo po tym Powała z rzutu karnego ponownie uzyskuje prowadzenie.

Po zmianie pól, Stal coraz bardziej naciska, spychając gości do defenzywy. Trzecią bramkę zdobywa główką Cholewa z podania Skwarka. Dalsze ataki zagłębiaków dają im jeszcze jedną bramkę, której strzelcem jest Majewski.

Na parę minut przed końcem Brychczy z winy pomocnika Stali Hurasa zdobywa drugą i ostatnią bramkę dnia. (cis)

R 035—569

## Kramek wygrywa w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. (Tel. wł.) Zorganizowany tu przez Koło ZMP przy Państwowych Zakładach Wydawnictw Szkolnych dorocznym zwyczajem bieg im. J. Kusocińskiego zgromadził 145 zawodników. Na starcie zabrakło jedynie mistrza Polski Kielasa oraz Bonieckiego, Świniarskiego i Lewickiego.

Z uwagi na doskonałą formę zawodników biorących udział w tej imprezie tylko 6 nie ukończyło biegu. Punktualnie o godz. 11 nastąpił start juniorów, którzy mieli do przebycia trasę o długości 1.600 metrów, a o godz. 11,20 seniorów, którzy przebyć musieli 3.600 metrów.

A oto wyniki techniczne:

JUNIORZY: 1. Ziółkowski (Gwardia Bydgoszcz) 5,43,2. 2. Smieszalski (Związkowiec Gdynia) 5,49,0. 3. Kmiecik (Kolejarz Bydgoszcz) 5,52,0, 4. Górny (Unia Jedność Mątwy) 5,52,4.

SENIORZY: 1. Kramek (Gwardia Lublin) 10,09,6. 2. Dzwonkowski (Orzeł Włocławek) 10,14,0. 3. Słupecki (Gwardia Warszawa) 10,28,6. 4. Kwiatkowski (Gwardia Bydgoszcz) 10,36,0. 5. Lewandowski (Kolejarz Bydgoszcz) 10,39,7.

Po zakończonych biegach wręczono zwycięzcom cenne nagrody oraz pamiątkowe dyplomy. Nagrodę za najliczniejszy start otrzymała Gwardia Bydgoszcz. Organizacja zawodów sprawna.

## Może ten wynik przekona kapitanat PZPN
## do piłkarzy Poznania

**Poznań — Warszawa 7:1 (4:0)**

POZNAŃ. (Tel. wł.) Niedzielny występ reprezentacji Warszawy w Poznaniu w spotkaniu o puchar Kałuży przyniósł jej katastrofalną porażkę 1:7 (0:4). Poznaniacy zagrali koncertowo we wszystkich liniach, deklasując zupełnie przeciwnika.

**Do meczu drużyny wystąpiły w następujących składach:**

WARSZAWA: Skromny, Wołosz, Serafin, Wasko, Wiśniewski, Szczawiński, Sąsiadek, Popiołek, Świcarz, Górski, Mordarski.

POZNAŃ: Krystkowiak, Pyda, Wojciechowski, Słoma, Tarka, Skrzypniak, Kołtuniak, Anioła, Czapczyk, Białas, Kondziora.

W trakcie gry Warszawa wymieniła w swym zespole Waskę na Orłowskiego, Popiołka na Ochmańskiego, a kontuzjowanego Serafina zastąpił Gierwatowski.

**Bramki dla Poznania zdobyli:** w 14 min. Czapczyk, w 27 Kołtuniak, w 33 Kołtuniak, w 44 Czapczyk, w 49 Słoma, w 74 i 80 Anioła.

Honorową bramkę dla Warszawy zdobył w 82 min. Ochmański.

Sędziował ob. Kukucki z Gdańska. Widzów 7.000.

* * *

Piłkarze poznańscy mimo szeregu poważnych sukcesów odniesionych w tegorocznym sezonie, nie mogli jakoś przekonać do swych umiejętności kapitanatu PZPN.

Nawet po zwycięskim spotkaniu z reprezentacją Czechosłowacji, kiedy to drużyna Polski B składała się przeważnie z zawodników ZZK, piłkarze poznańscy spotkali się z krytyką naszych selekcjonerów i w efekcie w następnym spotkaniu międzypaństwowym z Albanią w jedenastce państwowej Polski nie znalazło się znów dla nich miejsce.

Nic też dziwnego, że do meczu z Warszawą Poznań przywiązywał bardzo duże znaczenie i postanowił właśnie w spotkaniu z warszawiakami udowodnić swe uzasadnione roszczenia do koszulek reprezentacyjnych.

**Rewanż za to bagatelizowanie udał się Poznaniowi w całej pełni w niedzielę. Warszawa, która przyjechała do grodu Przemysława w swym najlepszym składzie (jedynie bez Brzozowskiego) z reprezentantami Polski Świcarzem, Skromnym, Boruczem, Mordarskim i Sąsiadkiem, zeszła z boiska rozgromiona, po grze, w której nie miała nic do powiedzenia.**

Przez cały czas gry z małymi tylko wyjątkami po przerwie Poznań dominował niepodzielnie na boisku i tylko szczęściu zawdzięczać mogą goście, że nie przegrali w dwucyfrowym stosunku.

Doskonały dzień miała cała drużyna gospodarzy. Atak grał wspaniale w polu i skutecznie pod bramką przeciwnika, pomoc i obrona zupełnie zaszachowały ofensywę warszawian. Krystkowiak był niezawodną ostoją broniąc nawet rzut karny, egzekwowany przez Świcarza.

Oczywiście że w tych warunkach trudno kogoś wyróżnić w drużynie zwycięzców. Na upartego pierwszą lokatę możnaby przyznać Czapczykowi, drugą Białasowi i trzecią Słomie. Debiut w reprezentacji okręgu zawodnika leszczyńskiej Polonii **Kondziory** uważać należy za udany.

Warszawianie wypadli blado. Obrona grała niepewnie i naprawdę trudno było doszukać się kwalifikacji reprezentacyjnych zarówno u Wołosza jak i Serafina. Pomoc zupełnie zapomniała o współpracy z atakiem, a ten zdany na własne siły przez większą część meczu statystował. Od czasu do czasu tylko Mordarski i Sąsiadek próbowali solowych akcji, ale wobec braku zrozumienia i współpracy w drużynie, nie mogły one rzecz jasna przynieść żadnego efektu.

Skromny bronił bardzo dobrze i poza siódmą bramką, przy której źle obliczył wybieg do piłki, nie ponosi winy za wysoką porażkę i zaliczyć go trzeba do jaśniejszych punktów drużyny gości.

### PRZEBIEG GRY

Warszawa rozpoczęła grę b nerwowo i Poznań z miejsca objął inicjatywę.

Już w 6 min. Anioła miał wspaniałą okazję do zdobycia bramki, ale jego strzał przeszedł tuż obok słupka. W 3 min. później dogodną pozycję zmarnował Czapczyk.

Po jednej z nielicznych, składnie przeprowadzonych akcji Warszawy, którą fatalnie zmarnował Popiołek, prowadzenie dla Poznania zdobył w 14 min. Czapczyk. Druga bramka dla gospodarzy padła dopiero w 27 min. po ładnej kombinacji Kondziory z Białasem. Przytomnym strzelcem i egzekutorem tej akcji był Kołtuniak.

W międzyczasie Warszawa wymieniła Waskę na Orłowskiego, ale zmiana ta nie wyszła gościom na korzyść. W 33 min. podczas zamieszania podbramkowego, Orłowski próbując wybić piłkę, strzelił ją w nogę Kołtuniaka, od której odbiła się i wpadła w sam róg bramki Skromnego.

W 36 min. miejsce Popiołka zajął w jedenastce stolicy Ochmański.

Wynik do przerwy ustalił w 44 min. Czapczyk. Na 3 min. przed przerwą, sędzia podyktował dla warszawian problematyczny rzut karny, który Krystkowiak obronił. Strzelcem rzutu karnego był Świcarz.

Po zmianie boisk początkowo Warszawa przeszła do ataku, ale po zdobytej w 4 min. przez Słomę bramce, zrezygnowała z walki. W 15 min. kontuzjowany został przez Kołtuniaka Serafin i od tej chwili w obronie gości grał Gierwatowtowski.

Poznań od 20-tej minuty miał bezapelacyjną przewagę do końca meczu.

Dwie ostatnie bramki dla Poznania zdobył Anioła. Honorowa bramkę dla Warszawy zdobył Ochmański.

Sędzia ob. Kukucki popełnił szereg błędów, krzywdząc obydwie drużyny. Nie uznał on ósmej, zdobytej przez Poznań prawidłowo bramki.

# Pierwsze punkty Śląska Opolskiego w pucharze Kałuży

## Łódź przegrywa w Bytomiu 1:4

**ŚLĄSK OPOLSKI — ŁÓDŹ 4:1 (3:1)**

BYTOM. Śląsk Opolski: Paszkiewicz, (Jung), Baniś, Cichoń, Narloch, Lelonek. Gaweł, Śliwiński, Trampisz, Krasówka, Wieczorek, Wiśniewski.

ŁÓDŹ: Szczurzyński, (Uptas), Włodarczyk, Łuć, Miller, Urban, Rączko, Hogendorf, Baran, Janeczek, Pietrzak (Miller), Marciniak. Sędzia Przybysz (Pomorze). Widzów 3.000.

Dla zwycięzców po dwie bramki uzyskali Krasówka i Trampisz. Jedyny punkt dla pokonanych zdobył z rzutu karnego Baran.

Mała liczba widzów obecna na meczu Opole — Łódź dostarczyła jeszcze jeden dowód, iż spotkania z cyklu rozgrywek o puchar im. Kałuży nie cieszą się specjalnym wzięciem i nie wzbudzają większego zainteresowania.

Spotkanie ale tylko rozpoczęło się w przyjemnej przyjacielskiej atmosferze, lecz też cały jego przebieg nacechowany był gentlemeńskim sposobem walki. Po wejściu na boisko trójki sędziowskiej pod wodzą ponownie Przybysza wbiegli goście prowadzeni przez Barana a gospodarzom wychodzącym na boisko przewodził najmniejszy ich piłkarz Wiśniewski, tym razem sprawiający funkcję kapitana zespołu.

Widać, że reprezentacyjny nasz lewoskrzydłowy ma szczęśliwą rękę, gdyż przecież przyniósł pierwszy w tym roku w rozgrywkach pucharowych sukces drużynie Śląska Opolskiego.

Sukces ten jest tymbardziej godny podkreślenia, iż przypadł on zespołowi miejscowych najzupełniej zasłużenie. Łodzianie tylko w pierwszych minutach gry walczyli ambitnie o piłkę, tak że zapowiadało się na ich zwycięstwo. Był to jednak tylko krótkotrwały zryw i kiedy Krasówka w 4 min. przytomnie uzyskał dla 11-tki Opola pierwszą bramkę, a w 10 min. drugą (wprawdzie z wyraźnej pozycji spalonej), łodzianie stracili animusz do gry, oddając inicjatywę gospodarzom. Lekka przewaga ofiarnie grających zwycięzców trwała poza krótkimi fazami, kiedy przeważali pokonani niemal do 90 min. gry.

Trzecią bramkę w 43 min. przed przerwą zapisał na swe konto Trampisz, który idealnie wypuszczony przez Krasówkę, zakończył samotny raid środkiem boiska celnym strzałem. W następnej minucie padła jedyna bramka dla zespołu łódzkiego. Lelonek zatrzymał piłkę ręką na polu karnym, a podyktowaną 11-tkę pewnie egzekwował Baran.

Ostatnią bramkę pieczętującą sukces Opola strzelił na kilka minut przed końcowym gwizdkiem Trampisz przedłużając celne podanie Krasówki do bramki reprezentacji Łodzi.

Zespół gości mimo przegranej nie zawiódł. Pokazał on na bytomskim stadionie grę opartą na systemie WM, stosowanym jednak w ramach zbyt sztywnego systemu bez jakiejkolwiek inwencji mogącej zdezorientować przeciwnika.

Kilku graczy reprezentacji Łodzi wypadło wyraźnie słabiej niż to było podczas występów ligowych Włókniarza. Hogendorf nie zdradzał wielkiej ochoty do inicjowania ucieczek, zwłaszcza, że parę takich prób się nie udało. Kilka strzałów jednak oddanych przez tym razem mniej lotnego „muńka" było najlepszej marki. Baran okazywał wiele ochoty do gry, cofał się często, wspierając chwilami przeciążone pracą tyły, wyrastał za chwilę najniespodziewaniej pod bramką przeciwnika, walczył o piłkę a kilka udanych dryblingów kończył strzałami które podobnie jak i Hogendorfa o centymetry mijały cel.

Podobny z struktury i sposobu gry do Wiśniewskiego Marciniak z Widzewa należał również do mocniejszych punktów Łodzi. Był on jednak zdany na własne siły, gdyż ani Janeczek, ani Pietrzak i grający w drugiej części zawodów w jego miejsce Miller nie zasilali go piłkami.

Trójka pomocników grająca do przerwy w zestawieniu Miller — Urban — Rączko a po zmianie pól z cofniętym do tej linii Pietrzakiem pracowała skutecznie, jeśli idzie o defensywę. Natomiast o zasilaniu własnego ataku zapominali obaj boczni, których podania były niedokładne i nie miały odpowiedniej długości.

Obrona łódzkiej drużyny była prawie że stale w opałach. Łatwiejsze zadanie miał Łuć, który miał przed sobą najsłabszego gracza Opola Śliwińskiego. Masywny Włodarczyk zasłużył sobie na dobrą notę, choć miał w pewnym przypadku niewdzięczną rolę krycia szybkiego Wiśniewskiego. Trzeba stwierdzić, że nie pozwalał on lewoskrzydłowemu drużyny opolskiej na bezkarne harcowanie na przedpolu Łodzi. Wiśniewski musiał się uciekać do swego bogatego repertuaru tricków by uciec doskonale ustawiającemu się rutyniarzowi.

Szczurzyński obronił wiele groźnych i mierzonych strzałów oddanych przez ofensywę opolską. Tylko zdobycie czwartej bramki przepuszczonej po niepotrzebnym i przedwczesnym wybiegu mógł mu poszkodzić.

Drużyna Śląska Opolskiego była jako całość zespołem lepszym. Poza wyraźnie niedysponowanym Śliwińskim wszyscy zagrali na dobrym poziomie. Atak mądrze kierowany przez Krasówkę łatwo zdobywał teren, jednakże na polu karnym gubił się w hyper kombinacjach, a że do tego dochodziło kunktatorstwo, to też stwarzano — obronie Łodzi w ostatniej chwili okazje do skutecznych interwencji.

Pomoc twardo wkraczała w akcje, wykazując jednocześnie duże zrozumienie do gry celowej. Banisz w obronie był tym razem lepszy od swego młodego partnera, który wykazał mało rutyny, braki taktyczne oraz mało zrozumienia koniecznego w tak poważnym spotkaniu.

Występ Paszkiewicza w bramce wypadł nad wyraz udatnie. Zaprezentował on wszelkie cechy wymagane od dobrego bramkarza — doskonały instynkt ustawiania się, pewność chwytów, szybki refleks oraz obliczone wybiegi.

## Nowe skocznie w Zakopanem

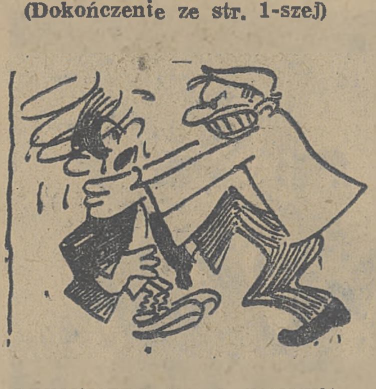
ZAKOPANE. Na Hali Kondratowej w Zakopanem przystąpiono do budowy składanej skoczni narciarskiej, która pozwoli na osiągnięcie skoków w granicach do 54 m. Skocznia będzie montowana tylko na okres zimowy. Ulokowanie jej wysoko w górach umożliwi wczesne rozpoczynanie treningów.

W Kościeliskach przystąpiono do przebudowy istniejącej tam skoczni. Po przebudowie będzie można na niej uzyskiwać skoki do 40 m.

Ponadto projektowana jest budowa skoczni treningowej dla juniorów, umożliwiającej skoki do 15 m.

# Awantury na stadionie Ruchu

(Dokończenie ze str. 1-szej)



BEZSKUTECZNA OFENSYWA ŚLĄZAKÓW

Na tej jednej, szczęśliwej bramce zakończyła się pierwsza połowa, a z nią — zakończył się również ciekawszy i stojący na nienajgorszym poziomie mecz. Druga część zawodów przerodziła się w bezładną kopaninę. Kraków od pierwszych minut nastawiony defensywnie, bronił się tylko. Ślązacy atakowali namiętnie, ale bezplanowo, zwlekając z decyzją strzałową nawet w najdogodniejszych warunkach. Szombara, który zastąpił Muskałę, nie wiele wniósł do gry. Stosunkowo najlepiej spisywał się mały Wiśniewski (nie mylić z imiennikiem z Polonii Bytom), w środkowej trójce nie mógł jednak znaleźć zrozumienia.

Mijały minuty, publiczność denerwowała się bezskutecznością długotrwałej ofensywy ślązaków, gdy w 33 min. następuje moment, który wzburzył podekscytowaną widownię. Cieślik przejmuje półgórne podanie Suszczyka i wolejem skierowuje je do siatki. Rybicki nie był bez winy, toteż Gędłek gestykulując czyni mu wyrzuty, gdy okazuje się, że były one przedwczesne.

Sędzia, na skutek interwencji arbitra bocznego, reklamującego ofside, bramki nie uznał. Zrywa się burza protestów. Gra toczy się teraz przy akompaniamencie gwizdów, a natychmiast po jej zakończeniu tłum wyrostków zalewa boisko, wszczynając gorszące awantury. Na szczęście zawodnicy i sędziowie w porę znaleźli schronienie w szatni.

Zapomnieliśmy natychmiast o meczu, o jego ładnych i brzydkich momentach, o stanowczo za ostrej grze Różankowskiego I, który nie ma szacunku dla kości swoich i przeciwnika, zapomnieliśmy o efektownych paradach Rybickiego, pomysłowych zagraniach Cieślika, precyzyjnych dośrodkowaniach Wiśniewskiego. Obserwowaliśmy inną walkę — wysiłki milicjantów i strażaków, wyprowadzających z boiska rozfanatyzowanych, aż nieprzytomnych w zacietrzewieniu awanturników.

Przykry, zawstydzający byłby ten akord sezonu, gdyby nie krótka rozmowa, której byliśmy świadkami, opuszczając boisko. Popularny na Śląsku działacz piłkarski, bohater pracy, górnik Markiewka rozmawiał z grupką juniorków, którzy nie ochłonęli jeszcze po swym finałowym spotkaniu.

— I dlaczego, towarzyszu — mówił jeden z nich — ci ludzie się awanturują. To ma być sport?

— To nie jest, moje dziecko sport — odpowiedział Markiewka. — Oni starają się sprowadzić na manowce naszą robotę. Ale nie dopuścimy do tego. To już ostatni raz. Potrafimy na przyszłość ustrzedz się przed tego rodzaju awanturami. A chuliganów będziemy bezlitośnie karać. (wa)

# Górnik Radlin i Garbarnia grać będą jeszcze raz

(Dokończenie ze str. 1-szej)

**Górnik nie zachwycił zbytnio krakowskiej publiczności. Jego atak ze Szlegerem i Dybałą wcale nie był groźny dla Jakubika, który w ciągu całego meczu miał dosłownie kilka groźniejszych piłek do obrony.** W przeciwieństwie do jego vis a vis, który przez cały czas był w ogniu walki. Jemu w pierwszym rzędzie zawdzięcza Górnik tak niską przegraną. Obrona miała istotnie pełne ręce roboty, zwłaszcza w pierwszym okresie gry, kiedy Garbarnia była bardzo groźna i zdawało się, że wysoko-cyfrowo rozgromi Górnika. Obrona i pomoc ślązaków taktycznie rozegrały mecz z powodzeniem, bo utrzymały wynik a to było ich najważniejszym zadaniem wobec niedyspozycji ataku, którym zbyt ciężko kierował korpulentny Wojak.

Na ciężkim, grząskim boisku Garbarni Górnik nie czuł się dobrze, a początkowa bojowość Garbarni nie tylko go wyraźnie zaskoczyła, ale i zdeprymowała. Po utracie dwóch bramek Górnik nie mogąc się zdobyć na skuteczne akcje, które by Jakubika zmusiły do kapitulacji, ograniczył się do defensywy, broniąc się chwilami wprost rozpaczliwie i z determinacją.

Początek zapowiadał, że zawody będą ciekawe i dadzą wiele emocji. Garbarnia wystrzeliła w pierwszych 20 minutach jak fajerwerk dwoma bramkami, które zapowiadały wysoki program ślązaków. Fajerwerk jednak prędko zgasł i po pauzie zawody potoczyły się jak typowa gra na punkty, z niemałą domieszką ostrości ze strony ślązaków. Publiczność opuszczała niezadowolona boisko Garbarni. Rogów 6:2 dla Garbarni.

Sędziował **dobrze p. Naporski z Łodzi.**

### WUKF KRAKÓW ORGANIZUJE KURSY DLA PRZODOWNIKÓW PODSTAWOWYCH DZIEDZIN SPORTU.

**KRAKÓW.** Woj. Urząd KF w Krakowie organizuje szereg kursów dla prowadzących: gimnastykę, lekkoatletykę, łyżwiarstwo, zapaśnictwo, hokej i boks w celu uzupełnienia braku instruktorów w powyższych dziedzinach sportu.

Skoszarowane kursy łyżwiarstwa i narciarstwa odbędą się w listopadzie i w grudniu w Kakowie. W tym samym terminie odbędą się kursy dla dochodzących w Myślenicach, Żywcu i Chrzanowie (gimnastyka), w Chrzanowie, Trzebini i w Nowym Sączu (zapaśnictwo), w Oświęcimiu, Tarnowie i Myślenicach (boks) oraz w Tarnowie, Żywcu, Nowym Sączu, Chrzanowie, Zakopanem, Krynicy i w Miechowie (hokej).

## AZS Poznań ma lepszych pływaków

**AZS POZNAŃ — AZS WROCŁAW 63:51**

**WROCŁAW.** W ramach Tygodnia Akademika odbył się we Wrocławiu w niedzielę mecz pływacki między AZS Poznań, a AZS Wrocław. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem drużyny poznańskiej 63:51.

Z uzyskanych wyników na wyróżnienie zasługuje czas Manowskiego na 100 metrów stylem dowolnym 1.05,2.

# Boks w Bydgoszczy

**Gwardia Toruń — Kolejarz Bydgoszcz 8:8 w boksie.**

BYDGOSZCZ. (Tel. wł.) Rozegrane tu spotkanie pięściarskie o drużynowe mistrzostwo Pomorza między toruńską Gwardią a miejscowym zespołem Kolejarza zakończyło się po nieciekawych walkach wynikiem remisowym 8:8. A oto wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu goście):

**W wadze muszej** Pasternacki w drugiej rundzie poddał się Nowickiemu. **W koguciej** Przybylski przegrał przez techn. k. o. w pierwszym starciu z Peplińskim. **W piórkowej** Trawiński zwyciężył na punkty Łuckę. **W lekkiej** Kuczyński wygrał przez techn. k. o. w trzecim starciu z Krużą. **W półśredniej** Bożek przegrał przez dyskwalifikację w trzeciej rundzie z Piotrowskim. **W średniej** Derkowski przegrał na punkty z Zawodnym. **W półciężkiej** Zmożyński wygrał zasłużenie na punkty z Sobkiem. **W ciężkiej** Niewczas zwyciężył przez poddanie się w trzeciej rundzie Jabłonki.

W ringu sędziował Kujaczyński z Bydgoszczy, na punkty Włodek z Torunia, Falkowski z Bydgoszczy, Biskup z Inowrocławia.

# Mistrz Europy wraca do formy

## Gwardia Gdańsk — Gwardia Wrocław 12:4

*Wrocław.* W niedzielę w Hali Ludowej odbyło się ciekawe spotkanie między dwoma Gwardiami gdańską i wrocławską. Mecz między kandydatem na mistrza Polski, a najlepszą ósemką Wrocławia wywołał wielkie zainteresowanie i widownia była szczelnie wypełniona.

Wysokie zwycięstwo odniosła drużyna gdańska. Zwycięstwo w tym stosunku było jednak za wysokie. Miejscowi zasłużyli na znacznie lepszy wynik aczkolwiek w ogólnym przekroju byli zespołem wyraźnie słabszym od gości. Gdyby nie dyskwalifikacja Kuli w wadze średniej za zadanie niskiego ciosu porażka zmniejszyłaby się niechybnie o dwa punkty.

Największe zainteresowanie wzbudziła walka w wadze koguciej między mistrzem Europy Kasperczakiem a Mikołajczewskim. Kasperczak udowodnik, iż znajduje się na najlepszej drodze do odzyskania formy i wygrał spotkanie w sposób zdecydowany.

Wyniki i przebieg poszczególnych walk przedstawiały się następująco:

*W wadze muszej Graczyk (Gw. Gdańsk) przegrał na punkty z Kargolem (Gw. Wr.)* Graczyk rozpoczął walkę z wielkim temperamentem, ale Kargol odrazu obnażył jego braki. Surowy technicznie gdańszczanin nie umiał operować lewym prostym i słabo się krył. Przewaga wrocławianina wzrastała z minuty na minutę i zakończył on walkę jako bezapelacyjny zwycięzca.

*W wadze koguciej Mikołajczewski (Gw. Gdańsk) przegrał na punkty z Kasperczakiem (Gw. Wrocław).* Mikołajczewski początkowo starał się nawiązać równorzędną walkę, a nawet próbował atakować. Kasperczak walczył jednak doskonale taktycznie, wyszukiwał luki w gardzie przeciwnika i trafiał celnie z obydwu rąk.

W drugiej rundzie wrocławianin przeszedł do ataku, obrabiał dolne partie przeciwnika, osłabił go, i uzyskał dużą przewagę. W trzecim starciu po jednym z ciosów Mikołajczewski poszedł na deski do 7 sekund.

**W wadze piórkowej:** Antkiewicz (Gw. Gdańsk) wygrał na punkty z Kaflowskim (Gw. Wrocław). Antkiewicz próbował od pierwszej chwili atakować, ale Kaflowski wyprzedzał go z ciosami, dobrze się krył i przez pierwsze dwa starcia zapewnił sobie wyraźną przewagę. Wydawało się, że wygra walkę. W trzecim starciu silniejszy fizycznie gdańszczanin osłabił swojego przeciwnika ciosami w żołądek, zasypał go gradem ciosów, a na finiszu poprostu demolował młodego Kaflowskiego.

**W wadze lekkiej:** Gołyński (Gw. Gdańsk) wygrał na punkty z Symonowiczem (Gw. Wrocław). Walka miała przebieg wyrównany, obydwaj pięściarze agresywni, dążyli do wymiany ciosów. W trzeciej rundzie Symonowicz otrzymał ostrzeżenie za nieczystą walkę. Zadecydowało ono prawdopodobnie o przesądzeniu wyniku na korzyść Gołyńskiego.

**W wadze półśredniej:** Krawczyk (Gw. Gdańsk) wygrał wysoko na punkty z Brzezichą. Krawczyk walczący z odwrotnej pozycji miał przez wszystkie trzy rundy znaczną przewagę. Brzezicha był najprymitywniejszym pięściarzem gospodarzy.

**W wadze średniej:** Skierka (Gw. Gdańsk) wygrał przez dyskwalifikację w I rundzie Kuli (Legia). Walka trwała bardzo krótko. Jeden z ciosów wrocławianina wylądował za nisko, Skierka był niezdolny do dalszej walki i Kula został zdyskwalifikowany.

**W wadze półciężkiej:** Rudzki (Gw. Gdańsk) już w pierwszej rundzie suchym krótkim ciosem znokautował Urbanowicza (Gw. Wrocław.).

**W wadze ciężkiej** Flisikowski (Gw Gdańsk) po bardzo słabej i nieciekawej walce wypunktował Braneckiego (Gw. Wr.).

Walki w ringu prowadził Mikula (Wrocław). Punktowali Skotnicki Feder na zmianie z Popiołkiem i Miedzianowskim.

# Karpacz poczeka jeszcze rok

**Wrocław.** W lokalu WUKF odbyła się konferencja narciarzy dolnośląskich. Dobrze się stało, że delegat PZN dr Fuchsa wyraźnie wyjaśnił dlaczego nie powierzono Dolnemu Śląskowi organizacji Mistrzostw Polski. Słowa pochwały, jakie usłyszeli działacze Wrocławia i rzeczowe przedstawienie trudności technicznych które przesądziły organizację zawodów growych na rzecz Zakopanego zażegnały grożący kryzys w łonie Zarządu Okręgu.

A więc: Mistrzostwa Polski odbędą się w Zakopanem. **Karpacz** zobaczy natomiast mistrzostwa bobslejowe i saneczkowe, oraz Si lesiadę. **Za rok, Dolny Śląsk o**trzyma prawdopodobnie prawo do Mistrzostw Międzynarod. Polski.

Najmłodszy okręg narciarski zajmie się szkoleniem młodzieży.

Już dziś Wrocław pobił swego rodzaju rekord. **Ponad 80-ciu kandydatów na sędziów i organizatorów uczęszcza na kurs.** Stoi on na bardzo wysokim poziomie. Wykładowcami są dr. Eljasiewicz, (biegi płaskie i kombinacja norweska), inż. Rzepecki (organizacja zawodów i skoki), mgr Bojcun (technika posługiwania się tabelami do skoków i biegów), prof. Szymański (Odznaka Odz. Spraw. Fiz. i biegi zjazdowe„ — **Kowalczyk (zajęcia kult.** oświat. technika wyznaczania tras).

Od 18—21 bm. odbędzie się egzamin końcowy, w obecności delegatów WUKF i PZN.

Notujemy kilka danych z wary, Gwardia Jel. Góra, umlhw kartotek Związku:

Do okręgu należy: AZS, Związkowiec, Spójnia i Stal, Włókniarz, Gwardia Jel. Góra, Atom Św. i Unia Szklarska. Zgłosiły się ostatnio MKS — Czarni, a niebawem przystąpi Legia.

**Głównymi ośrodkami są Karpacz** (gdzie pracują mjr. Dobrowolski, Tatrzak i Radecki), oraz **Szklarska Poręba** (gdzie czuwa nad rozwojem narciarstwa prof. Kolankowski.

**Sportowcy dolnośląscy są mistrzami Polski w saneczkach i bobsleju.** Kadrę reprezentacyjną tworzą Tatrzak, Mrozowski, Roch, Radecki, Bednarowicz i Sjerbień, że Związkowca (Karpacz).

Do narciarskiej kadry państwowej należą rodzeństwo Naorniakowscy i Krupińska.

Konferencja, o której była mowa, oprócz wyjaśnienia sprawy mistrzostw Polski umożliwiła przedyskutowanie planu na sezon bieżący, oraz kalendarzyka imprez. Wysłuchano poza tym referatu o pracy secji narciarskiej w klubach, wygłoszonego przez prof. Szymańskiego.

**OPOLE — REPREZENTACJA A-KLASY 4:3 (1:0)**

OPOLE. (Tel. wł.) Piłkarskie kluby Opola rozegrały wczoraj mecz z reprezentacją pozostałych klubów klasy A. Spotkanie po wcale ciekawym przebiegu zakończyło się zwycięstwem Opola 4:3 (1:0). Bramki zdobyli dla Opola Hisze 3, jedna była samobójcza, dla pokonanych Hadrych, Gawlik i Wesołowski.

# Mistrz zwycięża wicemistrza 3:0

**Stella Gniezno — Związkowiec Poznań 3:0 (1:0) w hokeju na trawie.**

BYDGOSZCZ. (Tel. wł.) W niedzielę na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy rozegrano po raz pierwszy spotkanie hokeja na trawie pomiędzy mistrzem Polski Stellą z Gniezna a wicemistrzem Związkowcem z Poznania. Gra była bardzo ciekawa, i gnieźnieńska Stella mając przez cały okres spotkania przewagę, pokonała poznańskiego Związkowca 3:0 (1:0). Najlepszym strzelcem okazał się Flinik II, który strzelił wszystkie trzy bramki.

Sędziował ob. Beszczyński.

# Najlepsze pięści Wielkopolski

POZNAŃ. (tel. wł.) Kapitan sportowy okręgu poznańskiego ustalił listę 10-ciu najlepszych bokserów Poznańskiego Okręgu Bokserskiego.

Lista od wagi muszej do ciężkiej przedstawia się następująco:

WAGA MUSZA: Woźniak (Kolejarz Ostrów), Manelski (Warta), Wojnowski (Warta), Suchowski (Gwardia Gorzów), Lidke (Budowlani), Skrzyński (Gwardia Poznań), Wojtecki (Włókniarz Kalisz), Piechowiak (Gwardia Poznań), Góranczewski (Stella Gniezno), Majkowski (Gwardia Trzcianka).

WAGA KOGUCIA: Liedke (Warta), Szczerbiński (Gwardia Poznań), Woźniak (Gwardia Gorzów), Zabłocki (Stella), Kaczmarek (Budowlani), Janaszek (Kolejarz Poznań), Nowaczyk (Włókniarz), Białas (Włókniarz) Cyniak (Stal Poznań), Balcerczyk (Związkowiec Szamotuły).

WAGA PIÓRKOWA: Panke (Gwardia Poznań), Ścigała (Włókniarz), Szymański (Warta), Kufel (Stella), Stręk (Warta), Klisiak (Kolejarz), Majewski (Spójnia Poznań), Maciejewski (Gwardia Gorzów), Łysiak (Budowlani), Ławicki (Stal).

WAGA LEKKA: Adamski (Kolejarz Ostrów), Adamski (Gwardia Poznań), Nowak (Kolejarz Ostrów), Śmigórski (Stella), Sikorski (Spójnia), Wytyk (Kolejarz Poznań).

WAGA PÓŁŚREDNIA: Kaźmierczak (Kolejarz Poznań), Ratajczak (Warta), Cisłowski (Gwardia Gorzów), Wojtkowiak (Stella), Lech (Warta), Wesołowski (Stella), Piechowiak (Gwardia Poznań), Machmar (Spójnia), Przybylak (Gwardia Trzcianka), Włodarek (Włókniarz).

WAGA ŚREDNIA: Wiśniewski (Gwardia Poznań), Kubala (Gwardia Gorzów), Kupczyk I (Kolejarz Poznań), Nowacki (Włókniarz), Bielawski (Stella), Białecki (Warta), Krauze (Związkowiec Szamotuły), Grajewski (Warta), Mrówka (Pomorzanin).

WAGA PÓŁCIĘŻKA: Grzelak (Włókniarz), Franek (Warta), Kołeczko (Kolejarz Ostrów), Gładysiak (Kolejarz Poznań), Tomalak (Gwardia Gorzów), Bednarz (Spójnia), Korbik (Warta), Henschel (Budowlani), Kubiak (Stal), Turek (Związkowiec Szamotuły).

WAGA CIĘŻKA: Majewski (Warta), Jondrzyk (Związkowiec Szamotuły), Kołodziej (Kolejarz Ostrów) Talarczyk (Kolejarz Poznań), Wieczorek (Stal), Lewandowski (Włókniarz), Cerkawski (Gwardia Mogilno) Pawłowski (Gwardia Trzcianka), Roy (Warta), Radej (Gwardia Gorzów).

# Korona i Olsza mistrzami krakowskiej kl. A

KRAKÓW. (Tel. wł.) W niedzielę została zakończona jesienna runda mistrzostw klasy A. Pozostałe do rozegrania zaległe spotkania odbędą się w najbliższą niedzielę, w dniu 27 bm. Mistrzostwa jesienne zdobyły dwie krakowskie drużyny. W grupie I mistrzem został Włókniarz-Korona, w grupie II Kolejarz-Olsza. Wyniki niedzielne:

**GRUPA I**

Budowlani — Kolejarz Nowy Sącz 3:0 (2:0).

Spójnia Kraków — Związkowiec Zembrzyce 4:1 (3:0).

Włókniarz-Korona — Związkowiec Prądnik 2:2 (0:1).

Unia Mościce — LZS Bieżanowianka 2:2 (0:1).

Spójnia Okocim — Gwardia I b 2:1 (1:1).

**GRUPA II**

Cracovia I b — Stal Chrzanów 3:2 (0:1).

Niespodziewana porażka dotychczasowego leadera zepchnęła Stal na drugie miejsce w tabeli.

Kolejarz Płaszów — Kolejarz-Olsza Kraków 0:3 (0:2).

Unia Groble — Unia B[illegible]ck 4:0 (1:0).

Związkowiec - Łobzowianka — Związkowiec Trzebinia 4:1 ([illegible]:0).

# Gwardia już nie jest leaderem

## Nowe niespodzianki w lidze koszykówki

**SPÓJNIA GDAŃSK — AZS WARSZAWA 42:38 (24:26)**

GDAŃSK. (Tel. wł.) Rozegrane w sali Zarządu Miejskiego w Gdańsku spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej zakończyło się po zażartej walce zasłużonym zwycięstwem drużyny Spójni. Spójnia z miejsca narzuciła ogromne tempo, uzyskując prowadzenie 14:4. AZS przetrzymał huraganowy atak na wstępie i zwolna wyrównując doszedł w drugiej połowie do prowadzenia różnicą 3 punktów.

W końcówce Spójnia żywo dopingowana przez publiczność, zdołała wyrównać i zwyciężyć.

Najlepszym w Spójni był Wężyk, w AZS-ie Kamiński.

Punkty uzyskali: dla Spójni — **Wójtowicz 4, Markowski R. 11, Lelonkiewicz 11, Wężyk 12, Markowski Wł. 2 i Tyszkiewicz 2. Dla AZS-u strzelcami byli Kamiński 15, Popławski I 3, Bartoszewicz 1, Niciński 10, Popławski II 9.**

**Sędziowali Kowalski Poznań i Gonszewski Kraków.**

**Spójnia — Cracovia — 53:49 (24:22)**

KRAKÓW. (tel. wł.) Łódzka Spójnia odniosła duży sukces wywożąc z Krakowa obydwa punkty ligowe.

W niedzielnym spotkaniu pokonała również Ogniwo - Cracovię w stosunku 53:49 (24:22), wywalczając zwycięstwo po niesłychanie zaciętej grze. Zwycięstwo Spójni jest w dużej mierze zasługą najlepszego jej strzelca Pawlaka. Pozostali wypadli słabiej aniżeli w sobotę przeciwko Gwardii. Cracovia zagrała ambitnie i ofiarnie, ale jako całość ustępowała drużynie łódzkiej.

Punkty zdobyli DLA SPÓJNI Pawlak 21, Michalak 11, Skrocki 8, Mokwiński 7, Błacheciński 4, Szur 2, dla CRACOVII Blaszka 15, Ciesielski J., 11, Pacuła 8, Łudzik 5, mgr. Więcek 4, Korcala 3, Będkowski 1. Sędziowali Bogajewski i Twardo z Warszawy.

Przed zawodami kierownictwo Cracovii wręczyło pamiątkowe odznaki mgr. Więckowi za 150-ty mecz, Ciesielskiemu Romanowi za setny mecz.

**KOLEJARZ POZNAŃ — STAL ŚWIĘTOCHŁOWICE 39:34 (24:18)**

**POZNAŃ** (tel. wł.) Sobotni występ koszykarzy Stali Świętochłowice w Poznaniu wypadł nieoczekiwanie zadawalająco. W meczu z Kolejarzem Poznań jeszcze na 9 min. przed końcem gry ślązacy prowadzili w stosunku 30:27 i dopiero w ostatnich minutach, gospodarze przechylili szalę zwycięstwa na swoją korzyść wygrywając 39:34 (24:18).

Gra była wyjątkowo nerwowa a kolejarze zagrali słabiej niż zwykle, co tłumaczyć należy tym, że doskonali ich koszykarze Jarczyński, Kolaśniewski i Grzechowiak wystąpili po raz pierwszy po szczęśliwie przebytej grypie „Kolejarz" był technicznie lepszy, ale te braki wyrównali ślązacy ofiarną i szybką grą.

W zespole zwycięzców wyróżnili się Jarczyński, Grzechowiak i Kolaśniewski, u pokonanych zaś Girtler, Nagórski i Krawczyk.

**Kosze zdobyli dla Kolejarza:** Jarczyński 12, Grzechowiak 11, Matysiak 9, Bajer 4, Kolaśniewski 2, Węglewski 1, dla Stali Świętochłowice Girtler 14, Krawczyk 5, Wozimko i Nagórski po 4, Skawiński i Kostusiak po 3 i Kozioł 1.

Sędziowali Seifert i Piotrowski.

**WARTA POZNAŃ — STAL ŚWIĘTOCHŁOWICE 53:34 (28:15)**

**POZNAŃ** (tel. wł.) W drugim meczu koszykówki rozegranym w niedzielę koszykarze Stali świętochłowickiej wypadli słabiej. Ustępowali zdecydowanie warciarzom w technice i taktyce gry. Nie pomogła tym razem wyjątkowo ofiarna gra i w rezultacie Warta wygrała 53:34 (28:15).

**W Warcie** doskonale zagrali Dylewicz, Jur i Zacierkowski W zespole Stali najlepszymi byli Nagórski, Girtler i Krawczyk.

**Kosze zdobyli dla Warty:** Szary 12, Jur i Długi po 10, Dylewicz 8, Zacierkowski 7, Bobo 4, Romanow 2, dla Stali Nagórski 14, Girtler 7, Krawczyk 5, Andrzejewski 3, Kozioł i Wozinko po 2, Kostusiak 1.

**PIERWSZA PORAŻKA LIDERA LIGI KOSZYKOWEJ.**

**SPÓJNIA (ŁÓDŹ) — GWARDIA 40:35 (23:14)**

**KRAKÓW** (tel.). Po zwycięstwach nad AZS-em (Kr) i Kolejarzem (Toruń) Gwardia „potknęła się" w sobotę na łódzkiej Spójni, ulegając jej 35:40 (14:23). Zwycięstwo Spójni było zasłużone. Łodzianie grają nowoczesną koszykówkę, są szybką, zupełnie wyrównaną drużyną, doskonale wychodzą na pozycje, strzelają z powodzeniem z pół dystansu, jednym słowem są poważnym przeciwnikiem i w tegorocznych rozgrywkach Ligi Koszykowej będą mieli niewątpliwie wiele do powiedzenia zwłaszcza, gdy „do gry wejdzie" Dowgird, który na razie czeka na swoje zatwierdzenie.

Początek nie zapowiadał porażki Gwardii, po kilku minutach gry prowadziła ona 5:0. Szybkimi akcjami, popartymi celnymi strzałami Spójnia wyrównuje na 6:6 i za chwilę obejmuje prowadzenie. Przez 10 minut toczy się zażarta walka o każdy punkt. Dwa razy wyrównuje Gwardia, raz Spójnia. Dopiero w ostatnich 3 minutach przed pauzą następuje załamanie się Gwardii, która przy stanie 13:13 oddaje prowadzenie Spójni, którego już Łodzianie nie wypuszczają z rąk.

W drugiej połowie zawodów po 5 min. gry Spójnia prowadziła już 31:18, następnie Gwardia zmniejszyła o kilka punktów dystans, ale w efekcie końcowym musiała uznać wyższość Łodzian i po raz pierwszy w tym roku zeszła pokonana z boiska.

Punkty dla Spójni zdobyli: Michalak 15, Skrodzki 10, Pawlak 7, Mokwiński 4, Płacheciński i Szor po 2, dla Gwardii: Dąbrowski 14, Arlet 8, Kowalówka 7. Mikułowski 4, Paszkowski (nowy nabytek Gwardii) 1, Miętta 1. Sędziowali Bogajewski i Twardo z Warszawy.

## TORUŃ KOLEJARZ — AZS WARSZAWA 33:35 (17:22)

## Zapaśnicy radzieccy w walkach o mistrzostwo

MOSKWA. W ZSRR odbyły się mistrzostwa zapaśnicze trzech Republik Związkowych: **Federacji Rosyjskiej, Ukrainy i Litwy.**

Drużynowe mistrzostwo Federacji Rosyjskiej zdobyli reprezentanci okręgu moskiewskiego W turnieju wyróżnili się znani zapaśnicy Kożarski, Tkaczenko i Nakow.

Mistrzostwa Republiki Ukraińskiej zgromadziły na starcie reprezentantów 10-ciu miast. Turniej wyłonił szereg talentów wśród młodzieży. Drużynowo zwyciężył Lwów. W w. ciężkiej tytuł zdobył znany zapaśnik Bazdoła (Charków).

W mistrzostwach Litwy wzięło udział ponad 50-ciu ciężkoatletów. Mistrzostwo Republiki zdobyli reprezentanci Kowna, którzy zajęli 6 pierwszych miejsc.

# Wspólne treningi dla wszystkich klubów

## Śmiałe plany sportowców Szczecina

SZCZECIN. Okręgowa Rada KF i Sportu zwołała rozszerzone zebranie z udziałem inspektorów zrzeszeń sportowych i delegatów Wojewódzkiej Rady Sportu Wiejskiego oraz sekcji sportowej Wojewódzkiego Zarządu ZMP. Po przeanalizowaniu sytuacji w terenie, zebrani stwierdzili, że praca w szkołach i klubach jest niedostateczna i to przede wszystkim z winy samych zrzeszeń, które nie prowadzą kontroli pracy w terenie.

Postanowiono, że w ciągu miesięcy listopada i grudnia inspektorowie zrzeszeń przeprowadzą inspekcje wszystkich klubów i co liczniejszych kół, z tym jednak, że inspektorzy jednych zrzeszeń będą wizytować kluby i koła drugich zrzeszeń. Umożliwi to osiągnięcie bardziej objektywnego obrazu pracy.

Celem nawiązania ściślejszego kontaktu sportowców miasta ze wsią, wysyłane będą na wieś nie tylko drużyny sportowe na zawody propagandowe, ale też bardziej znani zawodnicy, którzy drogą popularnych referatów i pogadanek przyczynią się do propagandy kultury fizycznej i sportu wśród mieszkańców wsi. Chęć do takich wyjazdów zgłosili już najlepsi sportowcy Szczecina — Cieślikówna i Kocerka.

Dużą wagę gatunkową ma projekt urządzenia wspólnych scentralizowanych treningów dla bokserów, lekkoatletów piłkarzy, siatkarzy i koszykarzy. Dużo dobrej woli w tym kierunku wykazali zawsze entuzjastycznie nastawieni do potrzeb sportu przedstawiciele Gwardii, którzy ofiarowali swoją nowocześnie urządzoną salę treningową wraz ze sprzętem do dyspozycji bokserów.

Kluby szczecińskie korzystają z kilku nie zawsze dostatecznie dostosowanych do treningów bokserskich sal, opłacanych na domiar dość drogo — oświadczył po zebraniu sekretarz ORKF i Sportu Minicki. — Scentralizowane w sali Gwardii treningi umożliwią przeprowadzenie oszczędności w budżetach sekcji bokserskich, a ponadto dadzą możność zawodnikom wszystkich klubów korzystania z fachowej nauki, prowadzonej przez trenera Pawła Szydłę. Będzie on miał coś w rodzaju ogólnego nadzoru nad treningami wszystkich klubów.

Propozycja ta wywołała na zebraniu sprzeciwy przedstawicieli niektórych zrzeszeń, ale jesteśmy pewni, że nie storpedują oni naszych zamierzeń.

— Delegaci sprzeciwiających się klubów nie mają racji — dorzucił prezes OZB Łaukedrey. — Wspólne treningi będą korzystne nie tylko dla zawodników, bo instruktorzy nie mniej dużo skorzystają z fachowych uwag Szydły i obserwacji jego sposobów treningu. Stary „profesor boksu" — tym mianem możemy śmiało określić Szydłę — będzie prowadził wszystkie treningi mając do pomocy pozostałych instruktorów klubowych.

— Jak będą przeprowadzane treningi?

— Wszystkich bokserów podzieliliśmy na trzy klasy, stosownie do ich zaawansowania w boksie. Najczulszą opieką Szydło otoczy klasę „A", z której stworzona zostanie reprezentacyjna kadra okręgu.

— Ponadto bokserzy podzieleni zostaną na grupy treningowe, stosownie do tego, jakie dni im najlepiej odpowiadają. Szydło będzie się opiekował wszystkimi przez cały tydzień.

— Przy sposobności będziemy mogli szkolić naszych kandydatów sędziowskich — ciągnie dalej Łaukedrey.

— Przy sparringach czołowych bokserów Szczecina, kandydaci na sędziów będą się mogli uczyć sztuki punktowania.

Wspólne treningi jak widzimy, są ze wszech miar pożądane i władze sportowe Szczecina powinny dążyć do wprowadzenia ich w życie wszelkimi siłami.

— Podobnie będzie i w innych gałęziach sportu — dorzuca od siebie przysłuchujący się rozmowie Heljasz. — Lekkoatletów zbierzemy w hali sportowej, gdzie mają dobre warunki treningowe. Wachałowski i ja postaramy się już o to by dobrze przygotować lekkoatletów do przyszłego sezonu. Bardzo pomocnym przy tym może być instruktor Kalisiewicz.

— W hali sportowej trenować będą też siatkarze i koszykarze — mówi na zakończenie Minicki. — Mają tam dobre warunki na małej sali. Na sali dużej zgromadzimy piłkarzy. Trener Gwardii Czyżewski już zaofiarował swoje usługi dla przeprowadzenia zaprawy zimowej pozostałych sekcji piłkarskich Szczecina.

* ★ *

Zadania wytyczone sobie przez ORKF są godne uznania, a zrealizowanie ich może stanowić punkt zwrotny dla dalszego rozwoju sportu na naszym terenie. Wszystkie zrzeszenia i kluby powinny wyzbyć się swoich ambicyjek podwórkowych i wspólnie dążyć do najszybszego i najściślejszego zrealizowania śmiałych projektów.

# Boks na cenzurowanym

Dwu jest tylko kandydatów do reprezentacji Polski w wadze średniej Cebulak i... Kolczyński. Ten ostatni korzysta z ogromnego kredytu minionej świetności, ale Cebulak — przez ostatni rok był naszą największą w tej kategorii nadzieją. Tymczasem na własnym podwórku, na Pomorzu, tamtejszy kapitan związkowy przyznał prymat wśród średnich klubowemu koledze Cebulaka — Palińskiemu. Dziwne — prawda?

Obawiamy się, że kapitan związkowy Pomorskiego OZB miał wiele słuszności. Z jednej strony Cebulak nie dał ostatnio powodów do zachwytu, z drugiej zaś Paliński od dawna już zwracał swym talentem uwagę Może teraz, gdy znalazł się w kadrze, doczeka się staranniejszej opieki.



O ile na liście pomorskiej dominują nowe nazwiska, a brak na niej znanych zawodników starszej generacji, w Szczecinie na ogół mało się zmieniło. W wadze półciężkiej zwraca uwagę nazwisko Pisarskiego, który od trzech lat zapowiadał porzucenie kariery zawodniczej i wciąż jeszcze wpisuje do swej książeczki zwycięstwa. W przeciwieństwie do niego Deringer — do niedawna nadzieja wśród wag ciężkich — nie wykazuje spodziewanych postępów.

### TRAGICZNY PARADOKS

Smutną decyzję wydali lekarze Centrum Medycyny Sportowej: zabronili oni b. mistrzowi Polski Zagórskiemu uprawiania pięściarstwa. Przyczyną jest ogólny stan fizyczny tego zawodnika oraz choroba ucha, spowodowana kontuzjami odniesionymi w ringu.

Zagórski jest dość osobliwym zjawiskiem w powojennej historii boksu Wypłynął nagle. Z miejsca zdobył sobie ogromną, stanowczo nadmierną popularność. Dysponując kapitalnie silnym ciosem, reprezentował cały prymityw surowego, nieszkolonego zawodnika. Jego postawa w ringu wzbudzała zdumienie nawet przeciętnie wyrobionych w tej dziedzinie widzów. Kilka błyskawicznych nokautów, efektownych zwycięstw na ringach warszawskich wyniosło Zagórskiego na szczyty uwielbienia przez stołecznych kibiców i stołeczną prasę. Obserwowaliśmy osobliwe zjawisko ekscytowania się samą sylwetką w ringu. Na pamiętnych mistrzostwach Polski zasugerowani sędziowie dwukrotnymi mylnymi decyzjami ukoronowali tytułem mistrzowskim triumfalny pochód jedynego w swoim rodzaju bogato utalentowanego dyletanta pięściarskiego.

Tytuł mistrzowski stał się wstępem do tragedii Zagórskiego. Bo jakże po tak niesłychanym sukcesie wrócić do bokserskiej freblówki, jak że rozpoczynać właściwą naukę trudnej sztuki pięściarskiej. Zagórski walczył nadal zdumiewając siłą ciosu i bezprzykładną wręcz surowizną i rozbrajającym prymitywem technicznym. Źle kierowany, pozbawiony odpowiedniej opieki trenerskiej Zagórski w ciągu rekordowo krótkiego czasu zainkasował nokautujące porażki, a listopadowa — unieruchomiła go na dłuższy okres czasu.

Brak wiadomości technicznych pociągnął za sobą ciężkie porażki i jeszcze cięższe kontuzje. Ostatecznie — boks stał się dla tego chłopca niebezpieczny dla zdrowia. Musiał się z tym sportem rozstać.

Zagórski jest klasycznym przykładem fałszywego stosunku do boksu. Ten samorodny talent dał się zwieść wystawianym na kredyt pochwałom i bezkrytycznym zachwytom. Co więcej — uległo w tej psychozie kierownictwo Zbyszka, zadufane w potęgę jego nokautujących ciosów. Zagórski ze szkodą dla boksu, dla polskiego sportu musi w efekcie porzucić szeregi zawodników.

Historia Zagórskiego jest ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy nie doceniają znaczenia wstępnych, przygotowawczych nauk, jakie odebrać musi bokser, nim wejdzie w sznury ringu. Uzasadnia ona jednocześnie słuszny postulat gruntownego egzaminowania zawodników przed rozpoczęciem ich kariery, starannego podziału na klasy, stosownie do kwalifikacji. To nie jest żart, ten paradoks zawiera wiele słuszności: gdyby Zagórski nie został w roku 1948 mistrzem Polski, boks Polski nie stracilby utalentowanego, obiecującego zawodnika.

### W GDAŃSKU ZAGUBIONO KALENDARZ

Innym przykładem lekceważenia zdrowia bokserów, stwarzania najdogodniejszych warunków pod ciężkie wypadki jest sprawa Kwiatkowskiego. Bokser gdańskiej Gwardii przegrał przez nokaut w walce ze Sznajdrem na meczu Gwardia — Stal Katowice. W tydzień później Kwiatkowski wystąpił na meczu towarzyskim swego klubu z poznańską Wartą. Uległ porażce przez dyskwalifikację.

Trudno doprawdy znaleźć właściwe słowo dla określenia polityki kierownictwa pięściarzy gdańskiej Gwardii, które jednocześnie pogwałciło przepisy PZB i wystawiło na najwyższe niebezpieczeństwo zdrowie sportowca. Dzieje się to wszystko w czasie, gdy wszystkie związki, zrzeszenia kluby i koła sportowe planują wielką kampanię o zdrowie, siły i tężyznę fizyczną społeczeństwa, gdy ze wszystkich stron (również z Gdańska) napływają rezolucje świadczące że zerwano na zawsze z tradycjami bezmyślnego eksploatowania zawodników.

A może w Gdańsku zaginął kalendarz na rok 1949?

### MARYNIŚCI NOKAUTUJĄ

— Śląsk jest przebogatą kopalnią talentów — powiedział na odjezdnym po swej wizycie w Katowicach Feliks Sztam — Niestety materiał ten nie jest należycie wykorzystywany, głównie — z powodu małej ilości instruktorów. Widziałem wielu młodych chłopców, którzy pod odpowiednim kierownictwem, mogliby wkrótce stać się wydarzeniem w naszym boksie.

Sztam jest bardzo ostrożny w ujawnianiu swych odkryć. Tym razem jednak zwrócił naszą uwagę na pięściarza wagi lekkiej bytomskiej Polonii — Srokę.

W ciągu paru lat powojennych przewinęło się przez ringi śląskie dziesiątki naprawdę bardzo utalentowanych chłopców Były to efemerydy. Jak szybko pojawili się — tak szybko zniknęli z horyzontu. Nie trudno znaleźć przyczyny takiego stanu, skoro Sztam mówi o braku instruktorów. Od siebie możemy dodać, że ci co są — wymagają również starannego przeszkolenia.

Możliwości są olbrzymie, materiał doskonały, niestety trudności jeszcze większe. Śląski OZB, na którego głowy sypią się słuszne i niesłuszne zarzuty musiał ostatnio odwołać mecz międzyokręgowy, ponieważ nie spodziewanie przedłużono wystawę zorganizowaną w jedynej katowickiej hali.

I co tu mówić o stworzeniu odpowiednio licznej i wykwalifikowanej kadry instruktorskiej, gdy nie można zorganizować nawet międzyokręgowego meczu. Dobrze zresztą, że ta niespodzianka spadła na bokserów w przeddzień meczu międzymiastowego. Co by to było gdyby program przewidywał spotkanie międzypaństwowe.

Na razie jest więc na Śląsku bardzo źle. Nawet maryniści nokautują bokserów. (wk)



*Sucharew wybił się do rzędu najlepszych sprinterów ZSRR, uzyskując kilkakrotnie 10,5 na 100 m*

### PIERWSZY KURS DLA DZIAŁACZY KÓŁ SPORTOWYCH

WARSZAWA. W dniu 30 bm. rozpocznie się w Warszawie pierwszy w Polsce kurs dla działaczy kół sportowych. Kurs organizowany przez Radę Kultury Fizycznej WRZZ obejmie 30 osób.

W roku przyszłym na terenie całego kraju na podobnych kursach przeszkolonych będzie ok. 2 tys. osób.

# 237,268 widzów oglądało w Krakowie mecze Gwardii i Cracovii

KRAKÓW. Według statystyki sprzedanych biletów wstępu 237,268 widzów oglądało w tym roku w Krakowie boje ligowe mistrza i wicemistrza Polski.

Rekord frekwencji zanotowały wiosenne „derby lokalne" w dniu 26 czerwca na boisku Gwardii: 21,450, podczas gdy jesienne „derby" na boisku Cracovii oglądało „tylko" 19,093 (płatnych) widzów.

121,580 widzów wykazują statystyki skarbnika Gwardii na 11 meczach, rozegranych w Krakowie, a mian.: z Kolejarzem Poznań — 17,995, z Górnikiem — 9,267, z Polonią Bytom — 11,535, z Legią W-wa — 10,592, z Cracovią — 21,450, z Wartą — 8,273, z ŁKS — 5,061, z Polonią W-wa — 8,908, z Lechią — 4,124, z AKS — 10,986, z Ruchem — 13,389.

Wicemistrz Polski — Cracovia legitymuje się cyfrą 115,688 widzów, którzy oglądali mecze biało-czerwonych: z Lechią — 9,689, z AKS — 14,146, z Ruchem — 15,608, z Kolejarzem Poznań — 11,489, z Polonią W-wa — 5,553 z Wartą — 7,881, z Polonią Bytom — 7,691, z Gwardią 19,093, z ŁKS — 10,606 z Legią — 9,513, z Górnikiem — 4,419.

# Kryty kort w Katowicach

## przygotowują tenisiści Stali

Twardzi ludzie mieszkają na Śląsku. Jeśli się czegoś podejmią, to nie zostawiają nieukończonej roboty, lecz uparcie, mimo częstokroć piętrzących się trudności dążą do zrealizowania wytkniętego celu

Takie dość trudne zadanie postawił sobie zarząd sekcji tenisowej katowickiej Stali. Katowiccy tenisiści nie mają gdzie trenować w porze zimowej. Wybrano szybko odpowiedni obiekt, nadający się do budowy krytego kortu w bocznym skrzydle hali powystawowej i bez namysłu przystąpiono do pracy.

Aby hala w pełni była przydatna do rozgrywek tenisowych trzeba dość poważnego jej przebudowania. Dotyczy to przede wszystkim wiązania stropu, które w obecnym stanie utrudnia prowadzenie normalnej gry w tenisa. Poza tym należy przygotować sam teren do treningu.

Dotychczasowa podłoga ułożona z desek zostanie zastąpiona miałem ceglanym, który po odpowiednim nawarstwieniu i wielokrotnym przewalcowaniu stworzy tenisistom dogodne warunki treningowe.

Pomyślano też o przygotowaniu obszernej szatni i założeniu instalacji ogrzewającej cały obiekt, oraz wzmocnieniu oświetlenia. Całość projektowanych prac ukończona zostanie w najbliższych tygodniach.

Nowy kort kryty, na którym ćwiczyć będzie czołówka tenisistów śląskich i najlepsi juniorzy będzie terenem nie tylko treningów, lecz także zawodów w skali wojewódzkiej i ogólnopolskiej Przewiduje się w styczniu przyszłego roku turniej z udziałem najlepszych rakiet Śląska.

Juniorzy Śl.OZT wykażą swoje postępy w ramach turnieju, który zgromadzi na starcie wszystkich młodych mistrzów, rokujących nadzieje na przyszłość. Międzyklubowe spotkania klubowe, rozgrywane przez przodujące sekcje województwa śląskiego, będą dalszymi etapami ożywionego sezonu zimowego.

Zarząd sekcji tenisowej Stali, przykładający taką wagę do racjonalnej i nieprzerwanej zaprawy swoich tenisistów, pomyślał także, by ta zaprawa nie była jednostronna tzn. wyłącznie na korcie. Dwukrotnie w ciągu tygodnia członkowie i członkinie Stali uzupełniać będą braki w formie zaprawą lekkoatletyczną i gimnastyczną w hali WUKF oraz przez jedną godzinę w tygodniu uprawiać będą pływanie na basenie katowickiego kąpieliska krytego.

Wszechstronnie i starannie przygotowany zimowy program śląskich tenisistów w oparciu o kryty kort tenisowy daje gwarancję, iż zarówno starzy mistrzowie z Jędrzejowską na czele, jak i przyszłe sławy, najmłodsi utalentowani zawodnicy, wyjdą wiosną na korty ziemne przygotowani do spotkań, bogato zapowiadającego się sezonu letniego. (e)

### PIĘKNY PRZYKŁAD ZKS „SPÓJNIA" (OKOCIM).

KRAKÓW. Aby pomóc Ludowym Zespołom Sportowym w pracy nad umasowieniem i podniesieniem poziomu sportu, zawodnicy ZKS „Spójnia" z Okocimia zaofiarowali bezpłatnie swoje usługi Ludowym Zespołom pow. brzeskiego. Najlepsi zawodnicy klubu udają się codziennie na tereny ćwiczeń LSZ-ów i tam instruują garnącą się do sportu młodzież wiejską.

# L. Libkind-zasłużony mistrz sportu

# Z rekordów lecą drzazgi...!

## Lekkoatleci ZSRR wypełniają uchwały KC WKP (b)

| | BIEGI 100 | 200 | 400 | 800 | 1500 | 5000 | 10000 | BIEG P. PŁOTKI 110 | 200 | 400 | 3000 z | SZTAFETY 4x100 | 4x200 | 4x400 | CHÓD 10000 | 20000 | 30000 | 50000 | GODZ. | SKOKI WZWYŻ | WDAL | 3-SKOK | TYCZKA | KULA | RZUTY DYSK | OSZCZEP | MŁOT | 10-BÓJ |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| ŚWIATOWE REKORDY | 102 | 203 | 459 | 1466 | 343 | 13.58.2 | 2935.4 | 136 | 223 | 506 | 8596 | 398 | 125 | 30.82 | 42.39.6 | 1.35.06.6 | 2.28.32.4 | 4.32.03.6 | 13 km 39.3 | 211 | 813 | 16.00 | 477 | 1785 | 5533 | 787 | 5902 | 7900 |
| REKORDY ZSRR USTANOWIONE W 1949 R. | | | 48.5 | | 3514 | 1430 | | 142 | 240 | 521 | | 416 | 1270 | 3162 | 44415 | | | | 13 km 061 | | | | | | | | 5859 | |
| REKORDY ZSRR USTANOWIONE DO R. 1949 | 10.4 | 21.6 | 48.6 | 1521 | 353 | 1437 | 3035.2 | 144 | 243 | 538 | 9064 | 422 | 129 | 3208 | 46048 | 1.3 54 | | 4.35 48.8 | 12 km 573 | 199 | 746 | 1523 | 430 | 1673 | 5218 | 6468 | 5613 | 7780 |

| | BIEGI 100 | 200 | 800 | 80 METR. P.PŁOTKI | SZTAFETA 4x100 | 4x200 | 3x800 | SKOKI WZWYŻ | WDAL | KULA | RZUTY DYSK | OSZCZEP | PIĘCIOBÓJ |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| ŚWIATOWE REKORDY | 11.5 | 23.6 | 212 | 11.0 | 46.9 | 1410 | 6540 | 1.71 | 6.25 | 1475 | 5325 | 5341 | 4934 |
| REKORDY ZSRR USTANOWIONE W 1949 R. | | | | 11.3 | 47.8 | 1420 | | | 5.82 | | | | |
| REKORDY ZSRR USTANOWIONE DO R. 1949 | 11.9 | 24.9 | | 11.5 | 48.4 | 1430 | | 1.65 | 5.80 | | | | |

*Tabelka lekkoatletycznych rekordów światowych i Związku Radzieckiego. Tabelki te wykazują ustanowione w bieżącym sezonie nowe rekordy, górna wśród mężczyzn, dolna wśród kobiet.*

Sezon sportowy zakończył się. Stadiony i place sportowe opustoszały. Zawodnicy przeszli do krytych hal sportowych.

**Jakie są wyniki ubiegłego sezonu?**

Komitet Centralny WKP(b) w grudniu ub roku w swojej uchwale zaznaczył, że głównymi zadaniami, jakie stoją przed sportem radzieckim są:

rozszerzanie masowego ruchu kultury fizycznej w całym kraju,

podwyższanie poziomu osiągnięć sportowych, dla pobicia przez radzieckich sportowców w ciągu najbliższych lat światowych rekordów w różnych gałęziach sportu.

W obecnym sezonie wprowadzone zostały nowe normy sportowe. Aby osiągnąć miano mistrza lub wyższą klasyfikację, koniecznym było podwyższenie wymagań. To niewątpliwie wpłynęło na poprawienie rezultatów.

„Ofensywa lekkoatletów na rekordy" rozpoczęła się jeszcze wiosną. Mecz trzech miast, korespondencyjne lekkoatletyczne spotkania, zawody z lekkoatletami czechosłowackimi, akademickie igrzyska sport. w Budapeszcie mistrzostwa ZSRR i eliminacyjne zawody lekkoatletyczne w Tyflisie — wszystko to pozwoliło na odkrycie wielkiej ilości młodych talentów sportowych i znaczne poprawienie wyników.

Radzieccy sportowcy w obecnym sezonie ustanowili 118 wszechzwiązkowych rekordów, w tym 6 rekordów światowych.

Jeśli uważnie popatrzeć na tabelę rekordów męskich i kobiecych, można zaryzykować twierdzenie, że ofensywa na rekordy we wszystkich konkurencjach udała się.

Zaczęło się od rekordu leningradzkiej oszczepniczki Natalji Smirnickiej. Jeszcze dwa lata temu Ludmiła Anokina i Klaudia Majuczaja rzucały oszczepem przeszło 50 metrów. A więc znacznie ponad granicę oficjalnego światowego rekordu. W obecnym sezonie Smirnicka rzuciła oszczepem 53,41 metra. Wynik ten jest lepszy o 5 metrów od dotychczasowego rekordu świata.

Specyficzna technika N. Smirnickiej i K. Majuczaji szybki, przyrost doskonałych młodych oszczepniczek, wśród których trzeba wyróżnić Halinę Zybinę, pozwalają oczekiwać nowych dalszych osiągnięć.

Szczególną nadzieję rokują zawodniczki O. Podoljakina, H. Zylcowa i E. Wasiljewa, które ustanowiły nowy światowy rekord w biegu sztafetowym 3×800 m.

W październiku na zawodach eliminacyjnych w Tyflisie lekkoatletki radzieckie wniosły dalsze poprawki w tabelę rekordów. Anna Andrejewa pchnęła kulą 14,75 m, bijąc tym samym światowy rekord Tatiany Sewriukowej. Aleksandra Czudina ustanowiła również światowy rekord w pięcioboju, uzyskując 4.934 punktów.

Szesnastoletnia zawodniczka z Tyflisu Nadieżda Hnykina uzyskała wspaniałe wyniki w skoku w dal — 5.82 m. Poprawiła ona o 2 cm wszechzwiązkowy rekord Haliny Turowej, ustanowiony przed piętnastu laty.

W ostatnich dniach sezonu mistrzowie ZSRR przypuścili drugi szturm na rekordy.

Światowy rekord Andrejewy w rzucie kulą, ustanowiony w Tyflisie, utrzymał się zaledwie przez jeden tydzień. Poprawiła go K. Toczenowa, uzyskując odległość 14,86 m.

Wasiljewa, Zilcowa i Dmitruk pobiły światowy rekord w sztafecie 3×800 m, przebiegając tę odległość w 6,53,8 min.

L. Szczerbaków ustanowił Wszechzwiązkowy rekord w trójskoku wynikiem 15,43 m.

Nadzwyczaj interesująco rozwinęła się walka dwóch radzieckich, doskonałych lekkoatletów Timofieja Łuniewa i Eugeniusza Bułańczyka. Jak wiadomo, T. Łuniewowi udało się w obecnym sezonie pobić wszechzwiązkowe rekordy w biegach przez płotki na 200 i 400 m. I oto w Tyflisie E. Bułańczyk pobił rekord T. Łuniewa w biegu na 200 m, osiągając czas 23,8 sek. W ciągu kilku dni Łuniew z kolei polepszył rekord Bułańczyka o 0,2 sek.

Wreszcie wielka ofensywa na rekordy uwieńczona została pięknym osiągnięciem Teodozia Wanina. Znany ten radziecki sportowiec pobił światowy rekord w biegu na 30 km, należący dotychczas do Fina Hietanena, a wynoszący 1 godz. 40,46,4 sek. Wanin przebiegł ten dystans w 1 godz. 39,14,6 sek.

Wiele razy w ciągu ubiegłego sezonu poprawiał wszechzwiązkowy rekord w rzucie młotem Aleksander Kanaki. Na ostatnich zawodach o mistrzostwo ZSRR Kanaki rzucił młotem 58,59 m. Tylko 43 cm dzieli obecnie radzieckiego miotacza od oficjalnego rekordu światowego.

Rezultaty Niny Dudbadze w rzucie dyskiem pozostały nie do osiągnięcia dla wszystkich dyskobolek świata.

Poprawienie rekordu w biegu na 5.000 m było jednym z najważniejszych wydarzeń sezonu. Przez dziewięć lat rekord ten należał do Serafima Znamielskiego, a w ubiegłym sezonie został on dwukrotnie pobity. W maju Nikifor Popow poprawił rekord ZSRR o 3,2 sek. a w czasie meczu z lekkoatletami Czechosłowacji w walce z Emilem Zatopkiem Wladimir Kazancew zdołał poprawić ten wynik jeszcze o 3,8 sek. Nowy rekord ZSRR — 14,30 należy do najlepszych rezultatów świata w bieżącym sezonie.

Na dystansie 1.500 m wyróżnił się Erik Weetiusme. Osiągnął on zwycięstwo nad W. Cevoną (Czechosłowacja) i ustanowił nowy rekord ZSRR, należący dawniej do Aleksandra Pugaczewskiego.

Najwyższą formę wykazali krótkodystansowcy. Cała grupa młodych biegaczy zbliżyła się do wszechzwiązkowych rekordów na 100 i 200 m.

Władymir Sucharew przebiegł kilka razy sto metrów w czasie 10,5 sek. Taki sam wynik osiągnął Lewan Sanadze.

Poprawa szybkości z doskonałą techniką zmian w biegach sztafetowych przyczyniły się do znacznej poprawy wyników w biegach sztafetowych 4×100, 4×200 i 4×400 m.

Dwa nowe rekordy w sztafetach ustanowiły kobiety. Jeden z nich, uzyskany przez reprezentacyjny zespół ZSRR na dystansie 4×200 m jest gorszy zaledwie o jedną sekundę od rekordu światowego, a w sztafecie 3×800 m jest zdecydowanie lepszy od wyniku sztafet francuskich

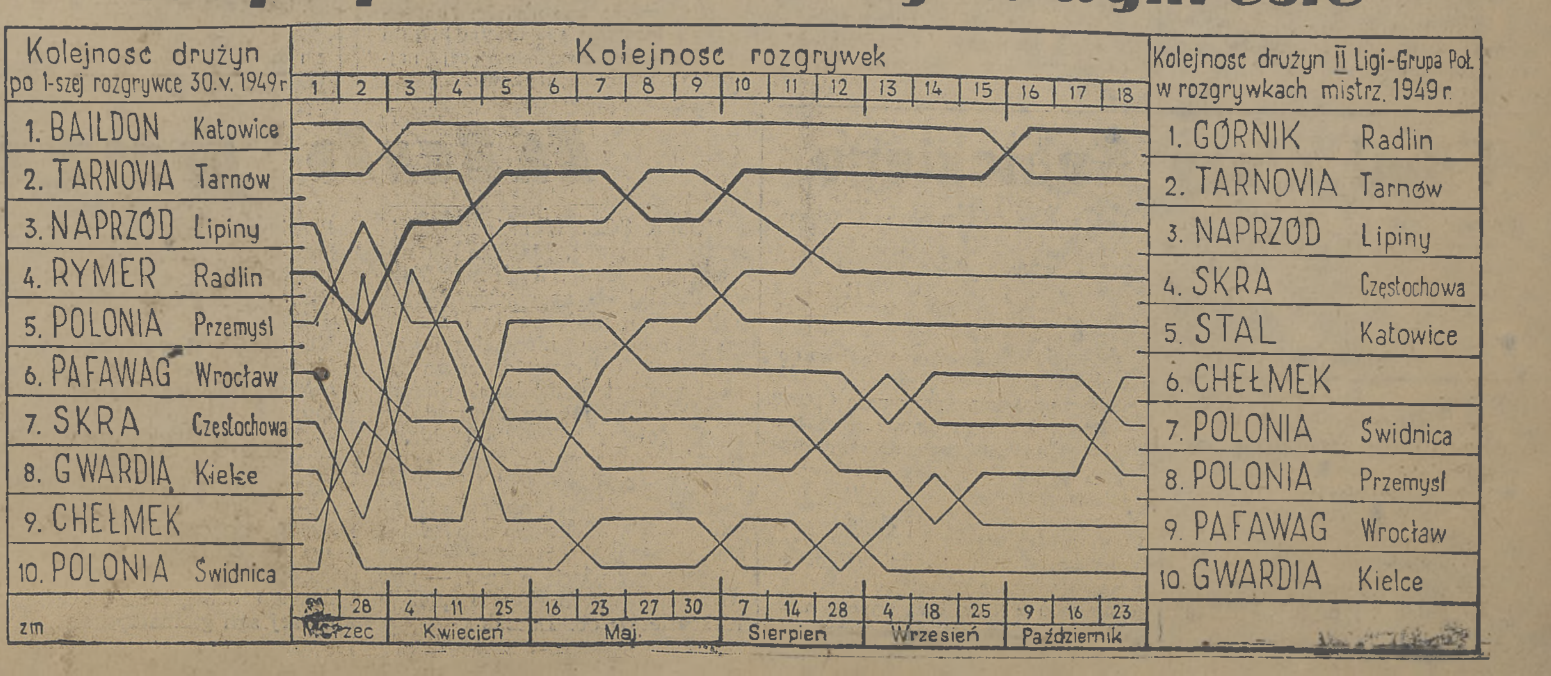
Bułańczyk (110 m płotki) i Gokjielj (80 m płotki) pobili rekordy o 0,2 sek. W ostatnich tygodniach Iliasow poprawił rekord ZSRR w skoku wzwyż, skacząc w hali 2 metry.



Coraz bardziej popularną staje się lekkoatletyka w Związku Radzieckim. Planowa praca z młodzieżą, wzorowo zorganizowane treningi przyczynią się niewątpliwie do dalszego podniesienia poziomu kadr wyczynowców do dalszej poprawy rekordów ZSRR i świata.

L. LIBKIND, zasłużony mistrz sportu.

# Grupa południowa II ligi w wykresie

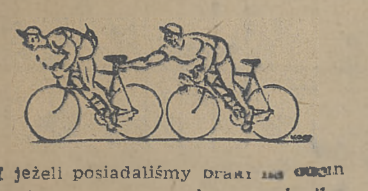


# Na nowe tory przestawiają pracę kolarze

## Pokłosie narady działaczy PZKol.

WARSZAWA. Zjazd aktywu sportowego Polskiego Związku Kolarskiego z udziałem prezesów i sekretarzy okręgów, po dwudniowych naradach przedstawił, w oparciu o uchwały Biura Politycznego KC PZPR, prace kolarstwa na bardziej szerokie i racjonalne tory.

Obok wychowania fizycznego, obok uprawiania sportu wyczynowego — istnieje nie mniej ważne zagadnienie — wychowania społecznego i politycznego sportowców.



I jeżeli posiadaliśmy braki w [illegible] ku pierwszym, spowodowane chwilowym niedoborem młodych talentów, to rażąco wyraźny się te braki właśnie w wychowaniu społecznym i politycznym.

* * *

**DOTYCHCZASOWE BŁĘDY I BRAKI**

Nie jest to twierdzenie gołosłowne i rzecz jasna nie obciąża ono jedynie kolarstwa.

W całej dotychczasowej pracy, we wszystkich gałęziach sportu, podejmowane w tym kierunku wysiłki były niedostateczne.

Zresztą powiedzmy sobie szczerze, gdyby nie było ostatniej uchwały Biura Politycznego, jasno wytyczającej drogę sportowi polskiemu, to nawet podejmowane w tym kierunku wysiłki, ze strony poszczególnych związków — nic by nie zmieniły i niedopuszczalny ten stan trwałby nadal.

* * *

**WYNIK NA PIERWSZYM PLANIE**

Zarządy klubów i sekcji, kapitanaty związków, a w szczególności niektórzy kierownicy zrzeszeń sportowych, nastawieni byli wyłącznie na wyczyn. Zwycięstwo, czy rekord, które zasłaniały wszystko. Rezultat swych prac działacz opierał wyłącznie na wynikach sportowych swych pupilów. Braki moralne, żądania materialne różnych „asów" nie znajdowały należytej oceny i należytego ustosunkowania się do nich.

Najlepszym przykładem był rozgardiasz, jaki powstał w warszawskim światku kolarskim po nałożeniu słusznej kary na paru zawodników. I pomimo, że cały teren przyjął decyzję PZKol z uznaniem, musiano pod naciskiem wprowadzonych w błąd naczelnych władz jednego ze Zrzeszeń Sportowych — sprawę rozpatrywać ponownie. Wprawdzie stanowisko zajęte przez Zarząd PZKol zostało w całej rozciągłości poparte, jednak nacisk by sprawę raz jeszcze rozpatrywać mówi sam za siebie.

Dlatego — poprzednio, w innych sprawach, dla uniknięcia trwającej bez końca korespondencji i bez miary gromadzących się papierków sprawę jakiegoś przewinienia załatwiano połowicznie.

Rzecz jasna, spaczało to całkowicie linię wychowawczą. Powstawał zawodnik nie związany ani z klubem ani ze zrzeszeniem, które reprezentował — powstawał zawodnik do którego wybujałych żądań podciągał się kierownik sekcji, a z nim często cały klub.

O wychowaniu społecznym i politycznym w takich warunkach nie można było myśleć.

O pracach świetlicowych nikt albo prawie nikt nie myślał i właśnie czynni i wybitni sportowcy nigdy udziału w zajęciach tych nie brali.

Kolarstwo znajdowało się w jeszcze gorszych warunkach, spotęgowanych brakiem stadionów kolarskich a w związku z tym i pomieszczeń, gdzie przed wyjazdem na trening czy po powrocie z niego, kolarze zebraliby się i gdzie kierownik sekcji mógłby się z całą grupą skontaktować. Zaś na istniejących stadionach piłkarskich i lekkoatletycznych miejsc dla kolarzy nie zarezerwowano.

* * *

**NAJWAŻNIEJSZE ZAGADNIENIE**

Zebrani podkreślili również, że nie pomyślano dotąd i o kolarzu — użytkowiczu, gdyż i on nie przynosił ani zwycięstw ani punktów z przeprowadzonych różnych zawodów.

Skromny robotnik czy urzędnik, uczeń czy goniec korzystający z doskonałej niezależnej lokomocji rowerowej, pozostawał bez opieki.

Do tej pory tą olbrzymią masą, przekraczającą już dzisiaj dwa miliony osób, nikt się nie zainteresował. A przecież wpłaty za prawo jazdy na rower, który nie niszczy ani dróg ani bruków wynoszą około 2 milionów rocznie!

Kolarz użytkowy rzucony w wir ruchu ulicznego nie znajduje tam wyznaczonego sobie miejsca. Również nie znajduje go dla swego pojazdu. Brak ścieżek kolarskich w miastach i na ruchliwych szosach oraz brak odpowiednich miejsc garażowania roweru nadal pozostawać bez odpowiedniego działania właściwych czynników.

Sprawy te poruszali przedstawiciele wszystkich okręgów. Przy najlepszym rozwiązaniu lokomocji w mieście i pod miastem, pragniemy utrzymać bezpieczną, tanią i zdrową lokomocję kolarską. Widzimy bowiem w tym gimnastykę uprawianą często podświadomie przez kolarzy — użytkowiczów. Tym pożyteczniejszą, że wykonywaną po jednostronnnej zawsze pracy w fabryce, zakładzie czy biurze, — której przeciwstawia się gimnastykę wyrażającą się w jeździe na rowerze w czasie powrotu do domu i w czasie jazdy do pracy.

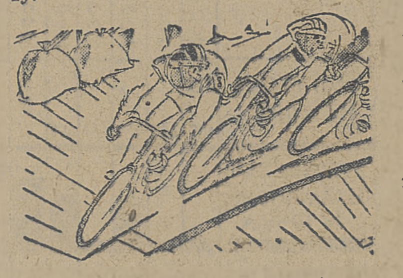
Ta higieniczna strona kolarstwa użytkowego nakazuje zwrócić nań baczną uwagę i zdążać do wszelkich ułatwień dla kolarza tak w czasie jego jazdy jak i w czasie postoju.

* * *

**UMASOWIENIE**

Również szeroko omawiał zjazd sprawę umasowienia kolarstwa wyczynowego. W dobie dzisiejszej, kiedy na przeszkodzie w rozwoju kolarstwa stanął brak precyzyjnego sprzętu, postanowiono skorzystać z roweru turystycznego, a raczej użytkowego we wszystkich konkurencjach sportowych. Wyścigi na tych rowerach organizowanych w ubiegłym sezonie przez większość okręgów przyniosły rewelacyjne wyniki.

Według najbardziej skromnych obliczeń w wyścigach tych brało bowiem udział ponad cztery tysiące młodzieży.



Wyścigi niestety często organizowano bezplanowo. W niektórych z nich brało udział po 300 — 600 zawodników. Stwarzało to duże możliwości wypadków, a następnie utrudniało eliminacje.

Bardziej racjonalnym będzie rozbicie tej dużej ilości kolarzy na grupy z których wyłonieni zwycięzcy, stanowić będą pierwszą i drugą klasę w tej kategorii rowerów.

Rozgrywki na szczeblu wojewódzkim, a wreszcie ogólnopolskim pozwolą utrzymać młodzież w ryzach sportowych i przesunięcia zawodników wybitniejszych do wyższej klasy, a po wyprodukowaniu sprzętu do następnej grupy kartowiczów. Normy dla tych kolarzy opracować ma komisja sportowa PZKol.

Opracowano również program działalności dla kartowiczów i licencjonowanych to jest drugiej i pierwszej klasy naszych kolarzy, jak również dla kadry reprezentacyjnej.

Prace zaprojektowane należy powiązać tak, abyśmy w organizowanych zawodach kolarskich znalazły się wyścigi dla wszystkich trzech grup zawodników — dla jeżdżących na rowerach turystycznych, dla kartowiczów i dla licencjonowanych.

Zebrani zalecili klubom i sekcjom kolarskim organizowanie wyścigów na rowerach turystycznych również i na torze, przy odpowiednim przystosowaniu roweru do warunków torowych.

* * *

**JESZCZE RAZ SPRZĘT**

Wreszcie zebrani apelują do naczelnych władz sportowych Polski o pospieszne spowodowanie produkcji rowerów wyścigowych i półwyścigowych oraz precyzyjniejszych rowerów użytkowych.

* * *

**I... INWESTYCJE**

Zjazd polecił również zarządowi PZKol podjąć starania o przyspieszenie budowy toru w stolicy. Ma to dla rozwoju kolarstwa pierwszorzędne znaczenie. Odbudowująca się w polskim tempie Warszawa gromadzi i gromadzić będzie coraz liczniejsze rzesze mieszkańców, a więc i młodzieży. Stolica jest również jednym z najliczniejszych centrów uniwersyteckich. Tutaj gromadzi się bardzo licznie młodzież akademicka, która powinna znaleźć oprócz stadionów piłkarskich i lekkoatletycznych, pływalń i kortów tenisowych — również i tor kolarski.

„Motozbytowi" i Zjednoczonym Fabrykom Rowerowym przypominamy, że tam, gdzie jest duża produkcja pojazdów — tam budowane są tory, na których pojazdy zostają wypróbowane. Miejscami takich prób mogłyby być welodromy lub większe place, na których można było by nauczyć się jeździć.

Może sprawą welodromów zająłby się poszczególne okręgi w porozumieniu ze Związkiem Inwalidów, jako instytucją delegującą do tej pracy swoich członków, oraz z „Motozbytem", który by dostarczył rowerów.

Na takich welodromach, na wynajmowanych rowerach można było by bezpiecznie nauczyć się jeździć i nabrać wprawy. „Motozbyt" miałby sprawdzian wartości wyprodukowanych przez „Zjednoczone Fabryki Rowerów" — sprzętu, a inwalidzi dochody za swą pracę.

Kolarstwo zaś zyskało by jeszcze jeden sposób propagandy w rozpowszechnianiu sportu cyklowego.

**Franciszek Szymczyk**

# Nowe normy klasyfikacyjne dla lekkoatletów

**KLASYFIKACJA ZAWODNIKÓW.**

Na podstawie wyników bieżącego sezonu będzie przeprowadzona klasyfikacja zawodników. Normy klasy mistrzowskiej odpowiadają nagoł wynikom (wg tabeli wielobojowej) wynoszącym około 900 pkt., klasy pierwszej (dawna „A" klasa), około 750 pkt. klasy drugiej (dawna „B" klasa), około 600 pkt. i klasy trzeciej (C) około 400 pkt.

**Do klubów sportowych będą mogli należeć tylko ci, którzy w kołach sportowych (przy zakładach pracy) osiągną minima trzeciej klasy, lub jeśli chodzi o juniorów — minima klasy młodzieżowej.**

W bieżącym sezonie klasę mistrzowską uzyskali (wg. nieoficjalnych „obliczeń"):



**KOBIETY:**
1) Ciesiłkówna 200 m. — 26,6 sek.
2) Grunkówna skok w dal — 5,51 m.
3) Bregulanka pchnięcie kulą — 12,47 m.
4) Konikówna pchnięcie kulą — 12,43 m. i rzut dyskiem — 39,63 m.

**MĘŻCZYŹNI:**
1) Kiszka 100 m. — 10,8
2) Buhl 100 m. — 10,8
3) Rutkowski 100 mtr. — 10,8
4) Stawczyk 100 mtr. — 10,8 i 200 m. — 21,3
5) Mach 400 m. — 49,7 sek.
6) Stałkiewicz 400 mtr. — 50,0 sek. i 800 m. — 1:55,5 sek.
7) Puzio 400 m. pł. — 55,6
8) Adamczyk skok w dal — 7,44 m. i kula 14,80 m.
9) Prywer kula — 15,13 m.
10) Praski kula — 14,80 m.
11) Łomowski kula — 13,56 m. i dysk — 47,39 m.
12) Hoffmann trójskok — 13,33 m.

Dyskusję może wywołać klasyfikacja Rutkowskiego, ponieważ nie potwierdził swego wyniku formą w ciągu sezonu.

„Pechowcom" Brzozowskiemu i Skalbani skok wzwyż 189 — zabrakło 1 cm do normy.

0,1 sek. zabrakło Korbánowi (1:56,1) na 800 m. (Wac.)

**NORMY KLASYFIKACYJNE W LEKKIEJ ATLETYCE**

| Klasa | mistrz. | I | II | III | młodzież. |
|---|---|---|---|---|---|
| **MĘŻCZYŹNI:** | | | | | |
| bieg 100 m | 10,8 | 11,2 | 11,8 | 12,5 | 13,1 |
| bieg 200 m | 22,0 | 23,0 | 24,0 | 25,6 | 26,0 |
| bieg 400 m | 50,0 | 53,0 | 56,0 | 59,0 | 1.03 |
| bieg 800 m | 1.56,0 | 2.03,0 | 2.10,0 | 2.18,0 | 2.25 |
| bieg 1.500 m | 4.03,0 | 4.16,0 | 4.26,0 | 4.50,0 | 5.15,0 |
| bieg 5.000 m | 15.15,0 | 16.00,0 | 16.40,0 | 17.50,0 | — |
| bieg 10.000 m | 32.00,0 | 34.00,0 | 35.20,0 | 37.40,0 | — |
| 110 płotki | 15,4 | 16,8 | 17,8 | 21,0 | — |
| 400 płotki | 56,0 | 1.01,0 | 1.05,0 | 1.10,0 | — |
| 3000 z przeszk. | 9.30,0 | 10.30,0 | 11.00,0 | 11.45,0 | — |
| skok w dal | 7.20 | 6.50 | 6.00 | 5.20 | 4.80 |
| wzwyż | 1.90 | 1.75 | 1.65 | 1.50 | 1.40 |
| o tyczce | 4.00 | 3.50 | 3.20 | 2.80 | 2.40 |
| trójskok | 14.50 | 13.00 | 12.20 | 10.80 | 10.70 |
| rzut kulą | 14.80 | 13.00 | 12.00 | 9.80 | 10.00 |
| dyskiem | 46.00 | 40.00 | 36.00 | 28.00 | 25.00 |
| oszczepem | 63.00 | 52.00 | 48.00 | 38.00 | 32.00 |
| młotem | 59.00 | 43.00 | 39.00 | 29.00 | — |
| 10-bój | 6.200 p. | 5.500 p. | 4.600 p. | 3.500 p. | 1.500 (5-bój) |
| **KOBIETY:** | | | | | |
| bieg 60 m | 7,8 | 8,1 | 8,6 | 9,2 | 9,8 |
| bieg 100 m | 12,5 | 13,0 | 13,6 | 15,0 | 16,0 |
| bieg 200 m | 26,2 | 27,6 | 29,0 | 33,0 | 35,0 |
| 80 m płotki | 12,5 | 13,2 | 13,8 | 16,0 | |
| skok w dal | 5.50 | 5,00 | 4,60 | 3.80 | 3.50 |
| wzwyż | 1.50 | 1.40 | 1.30 | 1.20 | 1.10 |
| rzut kulą | 12.40 | 10.50 | 9,50 | 7,50 | 6.00 |
| dyskiem | 39,50 | 34.00 | 30.00 | 22,00 | 20.00 |
| oszczepem | 39,00 | 34,00 | 30,00 | 24,00 | 20.00 |

**UWAGA:** W biegach na 60, 100, 200, 80 m płotki, 110 m płotki i rzutach oraz skokach wynik musi być uzyskany 2-krotnie w ciągu sezonu.

# Czeskie Rudziejowice prowadzą

W II rundzie rozgrywek hokejowych o mistrzostwo Czechosłowacji padły następujące wyniki:

**ATK (Praga) — »Sparta« (Praga) 4:3, »Stadion« (Czeskie Budziejovice) — Kralove Pole (Brno) 5:2 Bratiłava — Vitkovice Zelazany 4:5.**

Na czele tabeli znajduje się »Stadion« (Czeskie Budziejovice) — pkt. 4, st. br. 11:6.

# Śladami rowerowych kół

## Na Dolnym Śląsku dobrze „kręcą" torowcy

WROCŁAW. Wszyscy, którzy mieli możność obserwowania wyścigów kolarskich Warszawa — Praga i dookoła Polski, stwierdzili, że stolica Dolnego Śląska jest najbardziej „ukolarstwowionym" miastem Polski — jeśli można tak powiedzieć.

Ale bezpośrednio po stwierdzeniu tego przyjemnego dla wrocławian faktu, nasuwa się pytanie: Dlaczego właśnie Wrocław pokochał tak bardzo kolarstwo?

— Przyczyniły się ku temu dwa czynniki:

1) *Żaden związek sportowy nie otoczył Wrocławia taką opieką, jaką otoczył Polski Związek Kolarski,*

2) *Wrocławski Związek Kolarski od chwili istnienia prowadzi konsekwentną pracę, polegającą na upowszechnieniu tej pięknej gałęzi sportu.*

INICJATYWA PZ KOL.

Polski Związek Kolarski jest jedynym naszym sportowym związkiem państwowym, który uprzystępnił Dolnemu Śląskowi organizację imprez ogólnopaństwowych w wielu wypadkach. Mieliśmy więc na Dolnym Śląsku górskie mistrzostwa Polski na przełaj, mistrzostwa Polski na szosie oraz byliśmy świadkami zakończenia etapu w obu wyścigach Praga — Warszawa i Tour de Pologne. Członkowie Zarządu PZ Kol., (zwłaszcza zasłużony prezes Gołębiowski) nie skąpili swego trudu i pomocy przy organizacji tych imprez. Ilekroć na terenie Dolnego Śląska odbywała się poważna impreza kolarska, kontrolę nad przygotowaniem zawodów przeprowadzał prezes PZ Kol, interesując się wszystkimi szczegółami.

BEZ PRACY NIEMA KOŁACZY

Ten pozytywny stosunek i ofiarna praca dała odpowiednie plony. Wiemy, że wyścig kolarski Warszawa — Praga, lub Tour de Pologne interesują całą Polskę, ale wiemy także, że we Wrocławiu interesuje on bez reszty wszystkich mieszkańców. Wiemy, że podczas wyścigu prowadzącego ze stolicy Polski do stolicy Czechosłowacji, wrocławianie zajmują gremialnie miejsca nie tylko na chodnikach ulic, ale także na dachach domów i na kikutach ruin wrocławskich, że publiczność zalega olbrzymie trybuny stadionu olimpijskiego, że tygodniami żyje finiszem, który trwał zaledwie kilka sekund.

ZASŁUŻENI DZIAŁACZE

Oczywiście, że poparcie PZ Kol., mogło dać pozytywne wyniki przy dobrej pracy Wr. OZ Kol. I tu należy z miejsca podkreślić, że we Wrocławiu pracują dwaj sędziwi działacze kolarstwa polskiego, którzy całą swą wiedzę i rutynę przeszczepiają na młode pokolenie.. Mowa o prezesie *Tomasiku* i *Łowczyńskim*. Chociaż obaj przekroczyli 50 rok życia, z młodzieńczą energią pracują dla dobra sportu polskiego, wnosząc dodatnie zdobycze swej długoletniej kariery kolarskiej.

SIEĆ „W BECZCE ŚMIERCI"

Pierwszym klubem kolarskim na terenie Dolnego Śląska była „Sieć", kolarze której rozpoczęli trening na wrocławskim torze betonowym, który mieścił się na Poświętnem.

Jego specyficzna elipsa sprawiła, że od lat nazywają go „beczką śmierci", na której należy umieć „kręcić". Wrocławianie jednak szybko przyswoili sobie sztukę jazdy na stromych wirażach tego toru. Dziś mamy nawet zawodników znanych na wszystkich torach. Lista kwalifikacyjna, którą ostatnio ogłosił związek okręgowy wygląda następująco: 1) *Bronisław Janicki, Jan Janicki, Kierblewski, Trynkos i Stanisław Janicki.* Czołowi trzej zawodnicy należą do Włókniarza, czwarty do Ogniwa a piąty do Stali.

Z SZOSOWCAMI GORZEJ

Z szosowcami jest naogół słabo, mimo, że województwo wyposażone jest w doskonałe nawierzchnie. Prawdą jest, że *Kolejarz* ma dobrą sekcję turystyczną, która w ciągu roku przemierza dziesiątki tysięcy kilometrów, że Stefaniak, Fejfer i Grek nie tylko pożerają kilometry na parowozach, ale także na stalowych rumakach, ale rasowych szosowców jest mało i nie przedstawiają oni klasy na miarę ogólnopolską. Ostatnio wybija się *Wojtczak* (Ogniwo), który został też sklasyfikowany na pierwszym miejscu, dalej spotykamy nazwiska z toru: 2) Jan Janicki, 3) M. Jankowski, 4) Kierblewski, 5) Trynkos.

Sytuację poprawią może w przyszłości obecni *kartowicze*, wykazujący dużą żywotność. Ich lista przedstawia się tak: 1) Szutka (Włókniarz), 2) Jeczkowski (Stal), Żabek (Stal), Kołodziej (Stal), Rajczyba (Ogniwo).

Ostatnio na terenie Dolnego Śląska urządzono kilka wyścigów na maszynach turystycznych dla młodzieży, które wykazały, że prym w tej koalicji wiodą bracia *Kropiwniccy* ze Stali, *Grundman* z Włókniarza oraz *Ziołkowski* i *Popowski* ze Stali.

*Kolarze Dolnego Śląska urządzili w ubiegłym sezonie 18 imprez lokalnych, z których 11 przypada na zawody szosowe, 4 na torowe a trzy na wyścigi uliczne. Oficjalne zakończenie sezonu nastąpiło 20 bm. Po defiladzie zawodników przez ulice miasta, odbyła się wspólna herbatka, podczas której szereg kolarzy otrzymało pamiątkowe odznaczenia.*

*M. DRAJGOR.*

**NOWE WŁADZE NARCIARZY DOLNEGO ŚLĄSKA.**

**WROCŁAW.** Po ostatnim zebraniu władze VII Dolnośląskiego Okręgu Narciarskiego przedstawiają się następująco:

**Przewodniczący:** dr. Niżankowski, **wiceprzew.:** Tymowicz i Zaradzki. **Sekretarz** M. Pieńska i Dziedzic. **Skarbnik** Szlichciński, **referat sportowy** Taczek i Kowalczyk, **turystyczny** Majzel **wyszkoleniowy** — Szymański, **propagandowy** — Brablec i **sędziowski** — Wład. Kowalczykowa.

**Członkowie zarządu** mgr. Skrocki, Eliasiewicz, Naorniakowska, Krupińska i Zdzikowski.

Biuro Zarządu mieści się przy ul. Mazowieckiej 17 p. 328 Wrocław ORZZ.

# Nowy sukces „czwartków" POZB

**POZNAŃ.** Obok tradycyjnych „Czwartków bokserskich", zorganizowanych w celu popularyzacji i podniesienia poziomu pięściarstwa, akcja umasowienia tego sportu przez Poznański Okręgowy Związek Bokserski postępuje stale naprzód. W czasie ostatniego „Czwartku" zorganizowano poglądową lekcję wyprowadzenia ciosów przez b. reprezentantów i mistrzów Polski — obecnych trenerów Majchrzyckiego i Wojniakowskiego. Wzorowy pokaz wywołał wielkie zainteresowanie licznie zebranej publiczności.

Dalszym krokiem POZB, w celu popularyzacji pięściarstwa, zwłaszcza wśród najmłodszych, będzie zaprojektowany turniej o nagrody: dla najlepszego technika, dla najbardziej fair walczącego zawodnika, dla najbardziej obiecującego zawodnika i dla największego „pechowca". Do turnieju tego, który odbędzie się również w ramach „Cwartków bokserskich" w miesiącu grudniu br., dopuszczeni zostaną wszyscy zawodnicy do lat 22, za wyjątkiem tych, którzy mają poza sobą więcej niż dwie walki w mistrzostwach ligi lub A kl. oraz przodownicy zakwalifikowani przez kapitana sportowego OZB na liście pięciu najlepszych.

O przyznaniu nagród zadecyduje Komisja, z dyr. WUKF — mjr Janickim na czele.

# Bilans międzynarodowy piłkarzy CSR

**PRAGA.** Bilans międzypaństwowych spotkań piłkarzy czechosłowackich w tegorocznym sezonie przedstawia się, w stosunku do roku ubiegłego, dodatnio. W roku 1948 reprezentacja CSR rozegrała 7 spotkań międzypaństwowych.

**Tylko jedno z nich rozstrzygnęli piłkarze CSR na swoją korzyść, natomiast w 5-ciu ponieśli porażki, a jedno zremisowali.**

W roku bieżącym I reprezentacja CSR rozegrała również 7 spotkań, które przyniosły barwom Czechosłowacji: **3 zwycięstwa, 3 porażki oraz 1 remis.** Szczegółowe wyniki, uzyskane przez I reprezentację CSR przedstawiają się następująco:

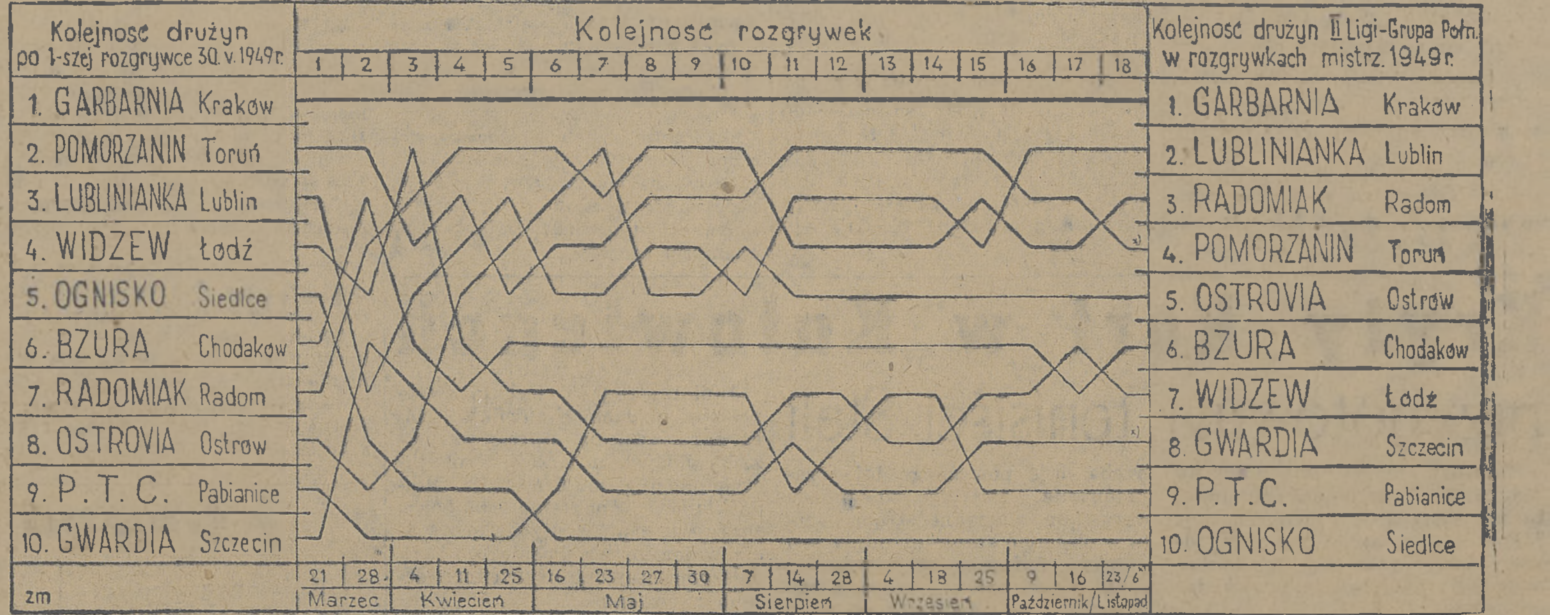
**z Luksemburgiem 2:2 w Bratysławie,**
**z Węgrami 5:2 w Pradze,**
**z Rumunią 3:2 w Pradze,**
**z Bułgarią 1:3 w Pradze,**
**z Austria 1:3 w Wiedniu,**
**z Polską 2:0 w Witkowicach,**
**i z Francją 0:1 w Paryżu.**

W 7-miu spotkaniach reprezentacji A brało udział 28-miu piłkarzy.

Druga reprezentacja Czechosłowacji rozegrała w bieżącym sezonie 5 spotkań międzypaństwowych, ponosząc 3 porażki i dwa razy remisując: z Węgrami 1:1 w Budapeszcie, z Rumunią 1:2 w Bukareszcie, z Bułgarią 1:1 w Sofii, z Austrią 1:2 w Bratysławie i z Polską 1:2 w Poznaniu.

# Pierwszy mecz hokeja na trawie w Cieszynie

**CIESZYN.** W Cieszynie odbyły się po raz pierwszy na terenie miasta, zawody w hokeja na trawie, między miejscowym klubem »Ogniwo — Piast« a zespołem »Stali« z Gliwic. Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna cieszyńska, w stosunku 3:0 (2:0).




**OKRĘGOWY ZWIĄZEK KOLARSKI POWSTAŁ NA WYBRZEŻU**

GDAŃSK. W siedzibie ZS Budowlani odbyło się organizacyjne zebranie Gdańskiego Okręgowego Zw. Kolarskiego.

Po zagajeniu przez delegata PZKol ob. Zacharskiego, referat omawiający uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu wygłosił ob. Kosiński.

Po dyskusji dokonano wyboru nowego Zarządu, który ukonstytuował się następująco: prezes ob. Kosiński, wiceprezes sportowy — por. Dymel (Gwardia), wiceprezes — admin. ob. Kraska (Ogniwo), przewodniczący Wydz. Sędziowskiego ob Zacharski (Gwardia).

# Nowe wydawnictwa sportowe w roku 1950

WARSZAWA. Wydział Propagandy i Wydawnictw Urzędu Kultury Fizycznej opracował szczegółowy plan wydawniczy na rok 1950. Plan przewiduje wydanie około 90 nowych wydawnictw z dziedziny KF i Sportu.

Wydawnictwa książkowe zostaną wydane w kilku działach:

1. **„Popularna Biblioteczka Sportowa GUKF"** — przeznaczona dla szerokich rzesz sportowców. Książki z tego działu są w pewnym sensie samouczkami sportowymi. „Popularna Biblioteczka Sportowa GUKF" ma do do pewnego stopnia zastąpić instruktora.

2. **„Biblioteka Sportowa GUKF"** — Książki z tego działu są przeznaczone głównie dla trenerów, instruktorów i nauczycieli w. f. Mają one dostarczyć wyczerpujących wiadomości w zakresie najnowszych zdobyczy teoretycznych i praktycznych we wszystkich dyscyplinach sportu.

3. **„Biblioteka Urządzeń Sportowych"** — W dobie wzmożonego budownictwa urządzeń sportowych książki z tego działu będą cenną pomocą dla samorządu związków i zrzeszeń sportowych, jak również dla projektodawców i budowniczych.

4. **„Biblioteka Beletrystyki Sportowej GUKF"** — Zadaniem jej jest dostarczenie szerokim rzeszom czytelników wartościowych książek o temacie sportowym. Należy spodziewać się, że niedawno ogłoszony konkurs przez GUKF i Ministerstwo Kultury i Sztuki na powieść sportową wybitnie przyczyni się do podniesienia poziomu beletrystyki sportowej.

5. **„Biblioteka Medycyny Sportowej GUKF"** — Dział ten został utworzony, wobec konieczności dostarczania lekarzom sportowym literatury fachowej, uwzględniającej najnowsze zdobycze naukowe.

# Final afery Kubickiego

**CZĘSTOCHOWA.** Celem zrobienia wagi ciężkiej na mecz ze Związkowcem pięściarz kieleckiej Gwardii — Kubicki zastosował trick w postaci włożenia pod wierzchnie spodenki innych spodenek, mocno zwilżonych.

Za trick ten Kubicki został ukarany przez zarząd CzOZB surową naganą. Przy wymiarze tej najniższej kary CzOZB powodował się tym, że, jak stwierdzono, Kubicki usiłował zrobić wagę jedynie dlatego, iż Myga ze Związkowca, pokonany uprzednio przez Kubickiego, sprowokował go do rewanżu.

Sekretarz Wydz. Sportowego CzOZB — **Fr. Woźniak za dopuszczenie Kubickiego** do walki pomimo stwierdzonego tricku Kubickiego ukarany został jednomiesięcznym zawieszeniem a kierownik sekcji pięściarskiej Gwardii **Władysław Sikora** półrocznym odsunięciem od pełnienia tej funkcji, a to za świadome przesunięcie Kubickiego **do wagi ciężkiej oraz wysoce niesportowe zachowanie na meczach.**

**POLONIA — SPÓJNIA 31:22 (17:7)**

**WARSZAWA.** W ramach rozgrywek o mistrzostwo Warszawy w koszykówce męskiej odbył się w czwartek w sali „Ogniska" mecz, między dwoma najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mistrzowskiego. Zwyciężyła zdecydowanie „Polonia", bijąc „Spójnię" 31:22 (17:7).

# Klub przodowników pracy

NOWA SÓL. W najpoważniejszych imprezach, takich jak np. Biegi Narodowe, Jesienne Biegi na Przełaj — sportowcy *Nowej Soli* upamiętniają swoją obecność we Wrocławiu nieoczekiwanymi sukcesami. Od czasu do czasu zaskoczą sport dolnośląski niespodzianką, taką jak np. atak na drugą pozycję w bokserskiej klasie wydzielonej, i wtedy prasa przypomina o bardzo odległej od Wrocławia Nowej Soli, ale potem jest znów cicho, aż do nowych sukcesów.

— Co wy wiecie o nas? — mówi z żalem wrocławianom opiekun lekkoatletów ob. Łuczak.

Prosimy go więc o trochę szczegółów o jego klubie — Włókniarzu - Odrze.

Otaczają nas lekkoatleci z Nowej Soli.

Nie tylko w Pafawagu, ale i w zakładach „Odra", *wszyscy bez wyjątku robotnicy są członkami klubu.*

— Mamy większy sukces, o którym nie pisało się jakoś w gazetach — mówi młodziutka Buśkówna: — *Sportowcy naszego klubu wygrali współzawodnictwo pracy przy warsztatach fabrycznych.* Otrzymaliśmy za to z Zarządu Głównego całkowite wyposażenie naszej sali gimnastycznej.

— A więc macie nareszcie salę treningową. Cieszymy się, znając kłopoty z jakimi walczyli do niedawna sportowcy Nowej Soli.

— Tak, odpowiada ob. *Kowalczyk,* jeden z najczynniejszych działaczy klubu. *Niestety katastrofalnie przedstawia się stan boiska.* Nasza młodzież, która np. w lekkoatletyce kobiecej ustępuje jedynie Wrocławiowi i Świdnicy, *nie ma w ogóle ani bieżni, ani skoczni.* Piłkarze grają na bardzo złym boisku. *Trenujemy na użyczanym nam boisku szkolnym.* Może uda się uzyskać skądś kredyty dla naszego Włókniarza, który ma już czym się poszczycić.

Rozmawiamy zatem o osiągnięciach sportowców Nowej Soli:

*Bokserzy są na trzecim miejscu w klasie wydzielonej,* mając szanse na drugie. Opiekuje się nimi ob. Kołtun, a trenuje Pawlak. *Piłkarze pod kierownictwem ob. Styperaka, walczą o mistrzostwo klasy B. Lekkoatleci:* Potażnik, Bryś, Buśkówna, Budziłówna i Zychówna należą do najlepszych w okręgu. Sekcje gier sportowych: siatkówki i koszykówki są w klasie B. Ping-ponga i kolarsko-turystyczna są coraz silniejsze.

**Dzięki pomocy Rady Zakładowej,** organizacji podstawowej i całej załogi fabrycznej — mogliśmy zorganizować także u nas klub i prowadzić pracę wychowawczą w naszej świetlicy, myśląc poważnie o *zdobyciu w sporcie polskim takich sukcesów, które by były godne wyników uzyskanych przez naszych przodowników w pracy.*

O klubie ambitnej załogi Zakładów Odry - Włókniarzu z Nowej Soli, klubie, który dobrze zrozumiał jakie na nim ciążą obowiązki społeczne — nie raz jeszcze będziemy pisali w „Sporcie".

**CZ. OSTAŃKOWICZ.**

# Jubileuszowe władze BTW Związkowca pioniera polskiego wioślarstwa

BYDGOSZCZ. Ostatnio odbyło się walne roczne zebranie największego i przodującego w kraju klubu wioślarskiego BTW Związkowiec. Sala lokalu klubowego zapełniła się w oznaczonym terminie członkami i działaczami sportowymi z przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej Lehmanem i przedstawicielem Zarządu Głównego Związkowca Salachem na czele.

BTW, które jako filia poznańskiego „Trytonu", założone zostało 16 marca 1920 roku, a już w dniu 29 czerwca tegoż roku zorganizowało na torze regatowym w Brdyujściu pierwsze regaty o mistrzostwo Polski, zapisało się złotymi literami w historii naszego wioślarstwa. Wytrwała i usilna praca garstki zapaleńców tego sportu sprawiła, że wyszkolone pod banderą BTW załogi zdobyły cały szereg wspaniałych zwycięstw nie tylko na torze własnym, ale na wszystkich torach Europy. Zwycięstwa na regatowym torze Amsterdamu, na olimpiadzie, na mistrzostwach Europy (łącznie z zorganizowanymi w 1929 roku w Brdyujściu, wsławiły imię polskiego sportowca i przyniosły nam odpowiedni rozgłos i sławę.

W tych osiągnięciach był poważny wkład pracy działaczy i wioślarzy BTW, które za kilka miesięcy obchodzić będzie święto 30-lecia swego istnienia.

Do sukcesów z okresu przedwojennego zapisać może BTW jeszcze piękniejsze osiągnięcia powojenne. To przecież znowu BTW zorganizowało pierwsze powojenne mistrzostwa Polski, krótko po reaktywowaniu swej działalności. Byli doskonali wioślarze, teraz trenerzy Ormanowski, Cegielski, Brzeziński przygotowali narybek, z którego wyszli tej miary wioślarze jak: akademicki mistrz świata Kocerka Teodor, czwórka ze sternikiem, która przywiózła ze Skandynawii cenne trofea, mistrzowska czwórka kobiet, która broniła naszych barw w Pradze przeciw doskonałym Czeszkom i Węgierkom w Brdyujściu, to wszystko dorobek kilku lat. Nie można pominąć efektownego budynku klubowego z basenem krytym, taboru i całego szeregu doskonale przeprowadzonych imprez.

Po drugiej stronie medalu były naturalnie i niedociągnięcia, które bez zastrzeżeń wytknięto, przeprowadzono krytykę i postanowiono zło naprawić.

Po podsumowaniu całokształtu pracy za miniony okres sprawozdawczy, w którym wzrosło w stosunku do roku ubiegłego bardzo poważnie zagadnienie wioślarstwa turystycznego, przewiosłowano przeszło 56.000 km i ruszono z żeglarstwem, udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorium.

Wyborów nowego zarządu, do którego weszło szereg młodych, chętnych i ambitnych ludzi, dokonano sprawnie. Na czele klubu stanął wypróbowany działacz sportowy kapitan **Zajączkowski**, któremu do pomocy stanęli: **dr Jabłoniowski, Figurski, Konopka, Kowalski, Masojada, Polek, Ratajczak, Reich, Słowiński, Tomczak.** Uchwalono budżet w sumie 9.262.500 zł. Postanowiono przede wszystkim jak najmocniej popularyzować sport wioślarski wśród najszerszych mas młodzieży, powołać do życia nowe sekcje, a mianowicie: kajakową, pływacką i gimnastyczną. Unormować sprawę trenerów, zmienić charakter lokalu, poważnie zabrać się do ideologicznego wychowania członków w myśl zaleceń Biura Politycznego PZPR.

Na zakończenie w wolnych głosach na temat olbrzymich przeobrażeń w sporcie naszym mówił przedstawiciel Zarządu Głównego Salach, prezes PZW poseł Tilgner przypomniał zdobyte puchary i zachęcił do wytrwałej i systematycznej pracy nad podniesieniem poziomu.

Były prezes Lehman na wniosek nagły, odczytał rezolucję, witającą nowego Marszałka Polski Rokossowskiego na stanowisku ministra obrony narodowej. (Dem)

# Roczny bilans klasy Państwowej
## 107 strzelców - 498 bramek

**KLUBOWI STRZELCY WYBOROWI**

**GWARDIA KRAKÓW (56):** Kohut 16 bramek, Gracz 11, Giergiel 6, Mamoń 6, Cisowski 5, Rupa 3, Legutko 2, Jaskowski 1.

**OGNIWO CRACOVIA (44):** Różankowski Stanisław (II) 11 bramek, Radoń 9, Bobula 7, Gędłek 6, Poświat 5, Różankowski Eugeniusz (I) 2, Parpan 2, Szeliga 1, Kaźmierowicz 1.

**KOLEJARZ POZNAŃ (60):** Anioła 21, Białas 12, Czapczyk 8, Kołtuniak 7, Wojciechowski II 6, Słoma 4, Bednarek 2.

**KOLEJARZ POLONIA WARSZAWA (43):** Ochmański 10, Szularz 8, Popiołek 7, Swicarz 7, Jaźnicki 6, Gierwatowski 4, Łabęda 1.

**AKS BUDOWLANI (40):** Spodzieja 9, Cholewa 8, Wieczorek 7, Muskała 5, Janduda 3, Barański 2, Bożek 1, Januszek 1, Pierchała 1, Piechoczek 1, Kulik 1, samobójcza Lechii 1.

**ŁKS WŁÓKNIARZ (49):** Łącz 17, Baran 11, Janeczek 10, Hogendorf 5, Gwoździński 2, Włodarczyk 1, Patkolo 1, Koźmiński 1, samobójcza Ruchu 1.

**ZWIĄZKOWIEC WARTA POZNAŃ (36):** Kaczmarek 8, Smólski 5, Cybiński 4, Opitz 4, Gendera 3, Skrzypniak 3, Weiss 2, Gierak 2, Kaźmierczak 1, Dusik 1, Szymura III 1, Kajdasz 1, Groński 1.

**UNIA - RUCH (42):** Cieślik 17, Kubicki 6, Alszer 6, Przecherka 5, Cebula 2, Suszczyk 2, Morys 1, Żurek 1, Skorupa 1, Giebur 1.

**WKS LEGIA (37):** Mordarski 8, Sąsiadek 8, Gorski 7, Olejnik 3, Cyganik 2, Skoczek 1, Ziemski 1, Milczanowski 1, samobójcza Polonii Bytom 1.

**GÓRNIK SZOMBIERKI (34):** Krasówka 13, Burda 7, Fuchs 4, Gaweł 3, Renk 3, Podeszwa 2, Czepionka 1, samobójcza Lechii 1.

**POLONIA BYTOM (37):** Wiśniewski 12, Szmydt II 7, Wieczorek 6, Salik 4, Trampisz 4, Narloch 1, Ceglarek 1, Lelonek 1 Biskupek 1.

**LECHIA GDAŃSK (26):** Rogacz 6, Kupcewicz 4, Skowroński 4, Kokot II 3, Gronowski 3, Goździk 3, Kokot I 2, Nierychło 1.

Razem 498 bramek: gospodarze — 289, goście — 209.

**MATEMATYKA BOISK**

W 132 meczach Klasy Państwowej padły następujące wyniki:

0:0 = 6 razy.
1:0 = 7 razy.
1:1 = 12 razy.
2:0 = 12 razy.
2:1 = 23 razy.
2:2 = 8 razy.
3:0 = 15 razy.
3:1 = 5 razy.
3:2 = 8 razy.
3:3 = 4 razy.
4:0 = 3 razy.
4:1 = 5 razy.
4:2 = 4 razy.
4:4 = 3 razy.
5:0 = 1 raz.
5:1 = 6 razy.
5:2 = 1 raz.
5:3 = 2 razy.
6:1 = 1 raz.
7:3 = 1 raz.
8:0 = 2 razy.
8:1 = 1 raz.
8:2 = 1 raz.
8:4 = 1 raz.

# Albania - Bułgaria 0:0

**SOFIA.** We czwartek odbyło się w Sofii międzypaństwowe spotkanie Bułgaria — Albania. Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym. Albańczycy do Sofii udali się wprost z Warszawy. Początkowo termin meczu przewidziany był na ubiegłą niedzielę. Na skutek niesprzyjających warunków atmosferycznych wyjazd albańskiej drużyny z Polski został opóźniony, tak że w Sofii samolot z piłkarzami ostatniego naszego w bieżącym sezonie przeciwnika wylądował dopiero w dzień meczu. Spotkanie czwartkowe stało na słabym poziomie. Grę utrudniało przejmujące zimno i kiepska nawierzchnia boiska.

Spotkaniem tym Albańczycy zakończyli wielotygodniowe tournee podczas którego rozegrali trzy mecze międzypaństwowe. Bilans tych spotkań przedstawia się następująco:

Dwa remisy z Rumunią 1:1 i Bułgarią 0:0, oraz jedna porażka z Polską 1:2. Ogólny stosunek bramek 2:3. Mimo optycznie odmiennych wrażeń, bilans trzech spotkań świadczy, że Albańczycy mają bardzo dobrą defensywę, o czym zresztą przekonaliśmy się w Warszawie gdzie stoper i bramkarz gości należeli do najlepszych graczy.

# Odznaczenie zawodników radzieckich

MOSKWA. Sukcesy, odniesione przez sportowców radzieckich na Akademickich Mistrzostwach Świata w Budapeszcie, zostały wysoko ocenione przez Wszechzwiązkowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu, który uczestników mistrzostw nagrodził dyplomami. Dyplomy otrzymało ponad 200 tu lekkoatletów, gimnastyków, zapaśników, bokserów, ciężkoatletów, siatkarzy, koszykarzy oraz ich trenerzy.

Wśród nagrodzonych dyplomami I stopnia znaleźli się m. in.: Szaginian, zdobywca I miejsca na mistrzostwach w gimnastyce, lekkoatletki: Czudina, Duchowicz, Dumbadze i Toczenowa oraz 10-boista Denisienko. Zawodnicy, którzy zajęli II i III miejsca otrzymali dyplomy niższych stopni.

# Najlepsi bokserzy okręgu szczecińskiego

Szczeciński OZB przeprowadził klasyfikację zawodników okręgu szczecińskiego we wszystkich wagach. Z powodu niewystarczającego materiału porównawczego w poszczególnych wagach uwzględniono tylko po 5 zawodników. Oto klasyfikacja:

**Waga musza:** 1) Zdzienniсki (Stargard), 2) Graczyk (Koszalin), 3) Murawski (Szczecin), 4) Kasprzak (Koszalin), 5) Niemczyk (Słupsk).

**Waga kogucia:** 1) Pińczyński (Koszalin), 2) Izydorczyk (St.), 3) Biedakiewicz (Sł.), 4) Druttel (Kosz.), 5) Kaczmarek (Szcz.).

**Waga piórkowa:** 1) Możdżyński (Sł.), 2) Bazarnik (Kosz.), 3) Czarnecki (Sł.), 4) Stachowicz (Szcz), 5) Kosicki (Kosz.).

**Waga lekka:** 1) Sadowski (Szcz.), 2) Ratajak (Szcz.), 3) Pelc (Szcz.), 4) Stasiak (Szcz.), 5) Wajsbrot (Sł.).

**Waga półśrednia:** 1) Górski (Szcz.) 2) Sauer (Kosz.) 3) Haluch (Szcz.), 4) Szuster (St.) 5) Patriarcha (Kosz)

**Waga średnia:** 1) Ambroż (Szcz.) 2) Posmowski (Szcz.), 3) Kupa (Sł.) 4) Buba (Szcz.), 5) Morański (St.).

**Waga półciężka:** 1) Pisarski (Szcz) 2) Wierzbowicz (Kosz.), 3) Kaczorowski (St.) 4) Malik (Szcz.), 5) Deringer (Szcz.).

**Waga ciężka:** 1) Rutkowski (Szcz) 2) Jarmułowicz (Kosz.), 3) Dobrodziej (Sł.), 4.) Kniewski (St.) 5) Boryś (Darłowo)..

# Tu Bydgoszcz

* **Z wielkim zadowoleniem** powitali lekkoatleci Torunia znanego niegdyś sprintera — Grzegorza Duneckiego w nowej roli trenera.

* **Jeden z najlepszych koszykarzy ligowej drużyny „Kolejarza"** (Toruń) — L. Stefanowicz, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, łamiąc obojczyk.

* **Ostatnio powstał w Bydgoszczy** Jacht-Klub Polski. Na czele tymczasowego zarządu stanął mec. Janicki. Wice-komandorem obrano posła Tilgnera.

* **W pierwszej połowie grudnia** reprezentacja Pomorza w tenisie stołowym w składzie: Osmański, Nowak, Klauze — rez. Piotrowski, rozegra w stolicy towarzyskie spotkanie z reprezentacja Warszawy.

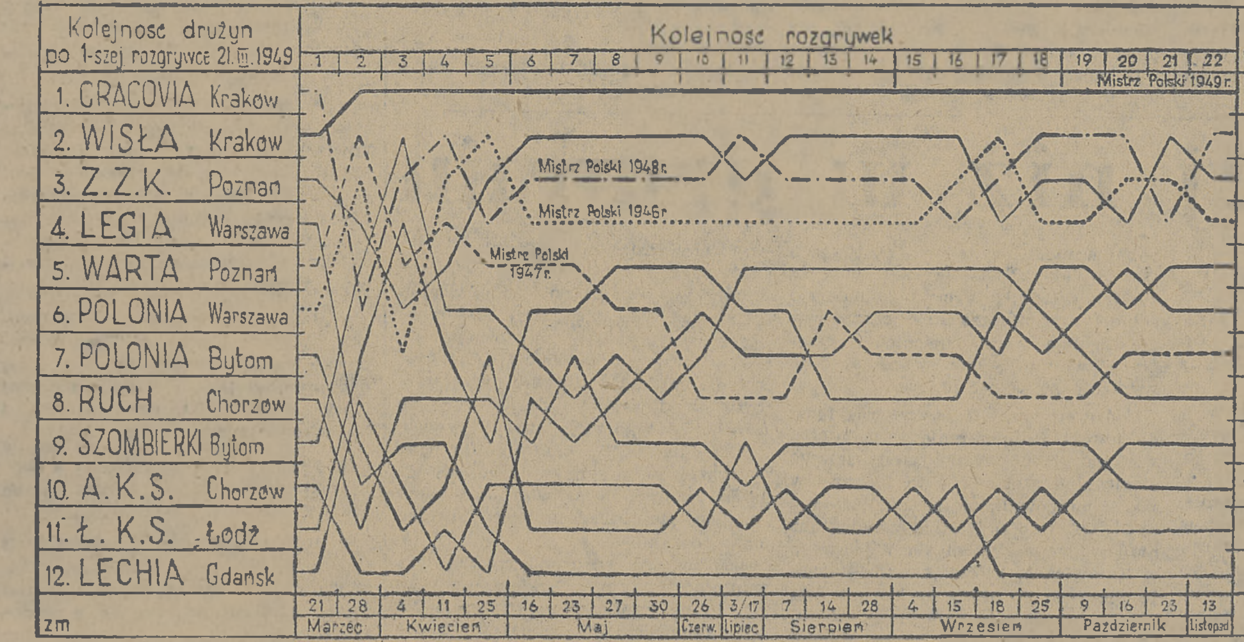
* **Ósemka toruńskiej „Gwardii"** doznała ostatnio poważnego wzmocnienia w osobie piórkowca Czarneckiego, który wrócił do Torunia ze Słupska. Czarnecki ma na swym koncie szereg zwycięstw nad czołowymi bokserami Szczecina.

* **27 bm. reprezentacja Pomorza** juniorów walczy w Gdańsku z reprezentacją Wybrzeża. Kapitan Pom. OZB wyznaczył na mecz ten następujących zawodników: Piński, Sylwester, Gęsicki, Brzuszkiewicz, Baranowski II, Nitzler, Piński i Wierzbowski.

W meczu ze Śląskiem, który odbędzie się 3. 12. w Grudziądzu, Pomorze wystąpi w następującym składzie: Piński, Znaniecki, Kowalewski, Piotrowski, Baranowski I, Paliński, Cebulak i Zmorzyński.

***Najlepszym strzelcem II-ligowego Pomorzanina był Brzeski II**, który zdobył dla swej drużyny 13 bramek. Na drugim miejscu znalazł się Kamiński — 8 bramek, przed Rembeckim — 6 bramek.

# Krzywe formy naszych ligowców




# Kpt. Pomorskiego OZB klasyfikuje

BYDGOSZCZ. Kapitan Pom. OZB opublikował listę 5 najlepszych bokserów Pomorza, która przedstawia się następująco:

*Waga musza* — Piński, Nowicki, Piwoński, Sylwester, Szulc.

*Waga kogucia* — Znaniecki, Przybylski, Gęsicki, Pepliński, Zawadzki.

*Waga piórkowa* — Kowalewski, Głoniak, Brzuszkiewicz, Radtke, Grajkowski.

*Waga lekka* — Piotrowski, Wąsik, Baranowski II, Szulc, Cichy.

*Waga półśrednia* — Baranowski I, Nitzler, Piński, Polakiewicz, Muńko.

*Waga średnia* — Paliński, Cebulak, Wojtczak, Zawodny, Zakrzewski.

*Waga półciężka* — Stocki, Zmorzyński, Nowakowski, Błażejewicz, Moktowidło.

*Waga ciężka* — Leśniak, Niewczas, Trawiński, Bunkowski, Bączkowski.

Jeżeli przyjmiemy, że za pierwsze miejsce w tabeli klub uzyskuje 5 pkt., za drugie 4 pkt. itd. to w klasyfikacji drużynowej na pierwszym miejscu znajdzie się Związkowiec (Chełmża) 25 pkt. przed Gwardią (Toruń) 15 pkt., Kolejarzem (Toruń) i Stalą (Grudziądz) po 14 pkt. Kolejarzem (Inowrocław) i Kolejarzem (Bydgoszcz) po 13 pkt.

Ligowy Związkowiec (Bydgoszcz) uzyskał zaledwie 10 pkt.!

W zestawieniu tym razi mała ilość sklasyfikowanych pięściarzy ligowego Związkowca jak i Bydgoszczy samej. Widać wyraźną supremację prowincji a szczególnie Chełmży i Grudziądza.

Pomorski OZB przygotował ostatnio bardzo urozmaicony kalendarzyk spotkań międzyokręgowych dla swych ósemek z tym że w dniu 18 grudnia wysyła jednocześnie w bój aż trzy garnitury. W dniu 27 bm. spotkają się na ringu w Gdańsku reprezentacje juniorów Wybrzeża i Pomorza Dnia 3 grudnia w Grudziądzu reprezentacje seniorów Śląska i Pomorza.

4 grudnia w Bydgoszczy międzynarodowe spotkanie z drużyną czeską Sokol Hranice.

W dniu 18 grudnia Pomorzanie walczą znów na 3 frontach i tak w Szczecinie z reprezentacją okręgu pierwszy zespół drugi garnitur w Olsztynie z tamtejszą reprezentacyjną ósemką i wreszcie w Inowrocławiu juniorzy z juniorami Szczecina.

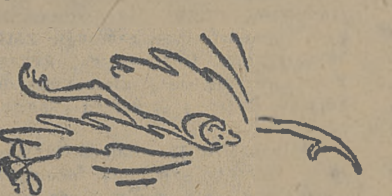
Program jak widać bardzo obfity, świadczy o rozmachu pracy zarządu Okręgu, który spodziewa się w zespole Związkowca Chełmża mieć w niedalekiej przyszłości zespół drugiej ligi. (Dem.)

# Nowy cel dla pływaków
## Rekordy w crawlu

Z wyraźną niecierpliwością oczekiwali pływacy, aż minie jednomiesięczna przymusowa przerwa w startach, aż minie październik — miesiąc odpoczynku dla pływaków.

Ledwie przerwa się zakończyła, a na terenie całego kraju odbyły się liczne imprezy pływackie. I podobnie jak w roku ubiegłym — przodują w tym wyścigu **Poznań, Łódź i Wrocław** podczas gdy Warszawa i Śląsk rezerwują sobie siły na okres późniejszy, ograniczając się teraz wyłącznie do zawodów organizowanych przez inne okręgi.

Naszych czołowych zawodniczek i zawodników zachęcamy do wyścigu pracy. Pomożemy im także w sezonie bie



żącym, zamieszczając w pewnych odstępach czasu listy dziesięciu najlepszych wyników. Bardziej zaawansowanym dajemy dzisiaj w ręce inną tabelkę — **tabelkę 10-ciu najlepszych wyników w historii pływactwa polskiego.** Niech wiedzą, że chociaż mogą się poszczycić wielkimi postępami, w dalszym ciągu jeszcze ustępują czołówce pływaków przedwojennych, bo na ogólną liczbę 11 najpopularniejszych konkurencji, w 7-miu z nich rekordy dzierżą właśnie oni, zawodnicy startujący w latach 1932, 38, i 39.

Wiele rekordów zostało poprawionych po wojnie, ale przeważnie poprawiane były one w tych samych konkurencjach, a więc w stylu klasycznym mężczyzn i kobiet.

Największe zaległości mamy jeszcze do odrobienia w crawlu. Jeszcze najkorzystniej przedstawia się sytuacja na dystansie 400 m, gdzie lepszą przeciętną posiadają zawodnicy startujący obecnie. Najgorzej natomiast wygląda sprawa na dystansie 200 m, gdzie Rybkowski dobrnął zaledwie do piątego miejsca. Prawdziwie katastrofalny poziom obserwujemy w stylu na wznak, bo nie to jest groźne, że tylko czterech pływaków wpisało się na listę najlepszych, ale to, że rezultaty są bardzo słabe, nieproporcjonalne do wyników crawlowych.

W stylu klasycznym pływaków starszej generacji, pozostało na dystansie 100 m. jeszcze tylko nazwisko Heidricha, a na dystansie 200 m. poza nim utrzymali swoje pozycje jeszcze Kott i Rusin.

O naprawdę wysokim poziomie naszych motylkarzy i żabkarzy świadcza słowa jednego z największych speców zagranicznych pływactwa, który po przeglądnięciu naszej tabeli 10-ciu najlepszych oświadczył: „Wyniki szczytowe są jeszcze słabe, ale poziom ogólny — wyrównany, a w stylu klasycznym hm, gdyby istniała sztafeta 10x200 m stylem klasycznym, to wątpię czy Polska przegrałaby ją z którymkolwiek krajem w Europie.

Większe spustoszenie poczyniły w tabeli najlepszych wyników nasze zawodniczki i to podobnie jak u mężczyzn, szczególnie żabkarki, które na dystansie 100 m pozostawiły miejsce jedynie przedwojennej rekordzistce Bollównie. (J.N.)

**Tabela najlepszych wyników pływackich w historii polskiego sportu pływackiego. Wyniki podkreślone tłustą czcionką, osiągnięte zostały po wojnie.**

**100 M. ST. DOWOLNYM.**

| | |
|---|---|
| Bocheński (W-wa) | 1,00,2 |
| Szwankowski (W-wa) | 1,01,8 |
| Procel (Śl.) | 1,02,8 |
| Karliczek (Śl.) | 1,02,9 |
| Szreibman (W-wa) | 1,03,5 |
| Mroczkowski (W-wa) | 1,03,6 |
| Jędrysek (Śl.) | 1,03,9 |
| Ludwikowski (W-wa) | 1,04,3 |
| Ramola (Śl.) | 1,04,6 |
| Marchlewski (Wyb.) | 1,04,6 |

**200 M. ST. DOWOLNYM.**

| | |
|---|---|
| Bocheński (W-wa) | 2,20,6 |
| Karliczek (Śl.) | 2,22,9 |
| Szreibman (W-wa) | 2,23,0 |
| Jędrysek (Śl.) | 2,24,0 |
| Rybkowski (Ostr.) | 2,26,0 |
| Kunzelman (Lw.) | 2,26,2 |
| Ramola (Śl.) | 2,26,8 |
| Ludwikowski (W-wa) | 2,27,6 |
| Białyński (W-wa) | 2,27,9 |
| Gremlowski (Śl.) | 2,28,2 |

**400 M. ST. DOWOLNYM.**

| | |
|---|---|
| Jędrysek (Śl.) | 5,13,5 |
| Gremlowski (Śl.) | 5,14,8 |
| Boniecki (Łódź) | 5,15,6 |
| Bocheński (W-wa) | 5,17,4 |
| Karliczek (Śl.) | 5,21,0 |
| Dzien (Bielsko) | 5,25,6 |
| Ramola (Śl.) | 5,25,7 |
| Taedling (Pzn.) | 5,26,1 |
| Białyński (W-wa) | 5,27,4 |
| Kunzelman (Lw.) | 5,27,6 |

**100 M. ST. NA WZNAK.**

| | |
|---|---|
| Karliczek (Śl.) | 1,14,2 |
| Jabłoński (W-wa) | 1,15,2 |
| Kummant (W-wa) | 1,15,6 |
| Zemyr (Śl.) | 1,16,2 |
| Langer E. (Śl.) | 1,16,6 |
| Wąs (Śl.) | 1,16,7 |
| Ratajczak (Pzn.) | 1,16,8 |
| Kowalski (Kr.) | 1,17,6 |
| Owczarczak (Pzn.) | 1,17,6 |
| Lenert (W-wa) | 1,17,8 |

**100 M. ST. KLASYCZNYM.**

| | |
|---|---|
| Cichoński (Pzn.) | 1,15,1 |
| Szołtysek (Śl.) | 1,15,6 |
| Heidrich (Śl.) | 1,17,0 |
| Dobrowolski (Łódź) | 1,17,6 |
| Langer H. (Śl.) | 1,17,8 |
| Ramola (Śl.) | 1,18,0 |
| Zalisz (Pzn.) | 1,18,1 |
| Manowski (Wr.) | 1,18,5 |
| Krause (Śl.) | 1,18,6 |
| Szczok (Śl.) | 1,19,1 |

**200 M. ST. KLASYCZNYM.**

| | |
|---|---|
| Heidrich (Śl.) | 2,52,2 |
| Cichoński (Pzn.) | 2,52,8 |
| Krause (Śl.) | 2,53,5 |
| Nikodemski (Łódź) | 2,53,9 |
| Szołtysek (Śl.) | 2,54,7 |
| Kukiok (Śl.) | 2,54,8 |
| Dobrowolski (Łódź) | 2,57,2 |
| Rusin (Śl.) | 2,57,8 |
| Kott III (Lw.) | 2,58,0 |
| Tarabuła (Śl.) | 3,00,0 |

**100 M. ST. DOW. KOBIET.**

| | |
|---|---|
| Dawidowicz (Śl.) | 1,15,4 |
| Kratochwila (W-wa) | 1,15,4 |
| Bemówna (Śl.) | 1,19,5 |
| Banaszewska (W-wa) | 1,19,8 |
| Liszkówna (Śl.) | 1,21,0 |
| Dzikówna (Śl.) | 1,21,1 |
| Halierówna (Śl.) | 1,21,3 |
| Niedzielówna (Śl.) | 1,21,4 |
| Matterówna (Śl.) | 1,22,0 |
| Żurkówna (Pzn.) | 1,22,0 |

**400 M. ST. DOW. KOBIET.**

| | |
|---|---|
| Bemówna (Śl.) | 6,22,0 |
| Kratochwijówna (W-wa) | 6,23,5 |
| Dzikówna (Kr.) | 6,25,2 |
| Niedzielówna (Śl.) | 6,30,7 |
| Dawidowicz (Śl.) | 6,32,0 |
| Liszkówna (Śl.) | 6,32,6 |
| Gryszczykówna (Śl.) | 6,36,8 |
| Matterówna (Śl.) | 6,43,8 |
| Kowalska (Łódź) | 6,45,6 |
| Pastorówna (Śl.) | 6,45,8 |

**100 M. ST. NA WZNAK KOBIET.**

| | |
|---|---|
| Banaszewska (W-wa) | 1,29,0 |
| Fonfarówna (Śl.) | 1,29,2 |
| Szelągiewicz (Pzn.) | 1,31,0 |
| Fijałkowska (W-wa) | 1,31,0 |
| Żurkówna (Pzn.) | 1,31,4 |
| Kaleta (Śl.) | 1,31,6 |
| Dawidowicz (Śl.) | 1,32,3 |
| Dobranowska (Kr.) | 1,33,8 |
| Nowakówna (Kr.) | 1,33,9 |
| Niedzielówna (Śl.) | 1,33,9 |

**100 M. ST. KLAS. KOBIET**

| | |
|---|---|
| Proniewicz (Łódź) | 1,31,0 |
| Mrozówna (Pom.) | 1,31,6 |
| Maternowska (Pom.) | 1,32,0 |
| Dobranowska (Kr.) | 1,32,0 |
| Janasówna (Pzn.) | 1,33,0 |
| Kaleta (Śl.) | 1,33,2 |
| Wójcicka (W-wa) | 1,34,4 |
| Istel (Śl.) | 1,35,5 |
| Bollówna (Śl.) | 1,35,8 |
| Malicka (Pzn.) | 1,35,9 |

**200 M. ST. KLAS. KOBIET.**

| | |
|---|---|
| Dobranowska (Kr.) | 3,13,8 |
| Proniewicz (Łódź) | 3,16,8 |
| Kaletowa (Śl.) | 3,18,5 |
| Janasówna (Pzn.) | 3,18,8 |
| Wójcicka (W-wa) | 3,22,6 |
| Bollówna (Śl.) | 3,23,2 |
| Mrozówna (Pom.) | 3,23,3 |
| Niedobecka (Śl.) | 3,24,8 |
| Istel (Śl.) | 3,25,8 |
| Bresińska (Pzn.) | 3,27,4 |

# Teraz kolej na Brdę!
## Pomorze wychodzi z roli „kopciuszka"

**Bydgoszcz.** Takie się u nas utarło mniemanie, że okręg, który nie posiada swego przedstawiciela w ekstraklasie naszego piłkarstwa, a przynajmniej już w drugiej lidze uważany jest za okręg, w którym nikt nie umie kopnąć piłki przepisowo i z takim nie ma sobie co głowy zawracać.

Do tego rodzaju outsiderów zaliczono jeszcze niedawno piłkę nożną Pomorza.

Dobre imię piłkarstwa pomorskiego zaczął odbrabiać toruński Pomorzanin, który zakwalifikował się do drugiej ligi, rozegrał cały szereg udanych spotkań poza granicami województwa i udowodnił, że na tym zapomnianym Pomorzu również potrafią grać w piłkę.

Pod nieobecność Pomorzanina w rozgrywkach A klasy, tytuł mistrza przypadł w następnym okresie młodej wyrównanej jedenastce **Kolejarza — Brdy z Bydgoszczy.**

Jedenastka a właściwie dwudziestka Brdy, bo tylu mniejwięcej przewinęło się graczy w tej drużynie w czasie rozgrywek o mistrzostwo kl. A, wywalczyła dla klubu w roku jubileuszowym 25 lecia istnienia najbardziej wartościowy prezent, awans do II ligi piłkarskiej.

Kapitanem drużyny i jej filarem jest wychowanek poznańskiej Warty, 36-letni Kubalczak, który rozegrał już 512 spotkań i strzelił w ostatnim okresie 50 bramek w większości z rzutów karnych (specjalność). Wymieniony gra na środku pomocy. Bramkarzy miała Brda 4 i to Przybylskiego, Kosiaka, Dolatę najczęściej grającego w charakterze rezerwowego i niedawno pozyskanego Miłkowskiego, który dobrze spisywał się w meczach eliminacyjnych i finałach. W zapasie jest jeszcze świeżo pozyskany Czarnecki z Grudziądza. W obronie występowali najczęściej Rzeżuski i Leśniak, którzy mają po 135 meczy rozegranych. Na pozycji tej grał jeszcze Górny, odsługujący obecnie powinność wojskową.

Na skrajnej pomocy grali Świtała i Banach, oraz Wieleba i Górecki. Napad stanowili: jako skrzydłowi Adamowicz Radzieja i Wiśnicki — jako łącznicy Andrzejewski, Nowocki, Lewicki. Kierownikiem ataku jest młody utalentowany piłkarz Nowak, student UMK który jest najlepszym strzelcem w drużynie.

Trenerem zespołu jest **Labenz Konrad**, a kierownikiem sekcji **były doskonały piłkarz Ziółkowski.** Około rozwoju sekcji piłkarskiej duże zasługi położył także wiceprezes klubu Dąbrowski Feliks.

Kolejarz Brda, jako drugi reprezentant Pomorza w II lidze, przygotowuje się już obecnie bardzo starannie do trudnych pojedynków. W zespole panuje harmonia, chłopcy są ambitni i dobrej myśli. (Dem)

# Grotulacje dla Gwardii i Cracovii

**Kraków.** Sportowy Kraków ciągle jeszcze żyje pod wrażeniem zdobycia mistrzostwa i wicemistrzostwa Polski przez Gwardię i Cracovię.

Do sekretariatów obydwu klubów napływają ze wszystkich stron życzenia i gratulacje. **Gwardia** otrzymała serdeczne wyrazy od Ruchu, Krakowskiego OZPN, Kolejarza Poznań, PZPN, prezesa inż. Przeworskiego, wiceprezesa Glinki, wiceprezesa Kruga, Cracovii, Gwardii Ząbkowice, jej długoletniego zawodnika Artura Woźniaka, Podokręgu Bielsko-Bialskiego i w. in.

**Cracovii** serdeczne życzenia przesłała jako pierwsza Garbarnia, następnie PZPN, Krakowski OZPN.

**NOWY TRENER BOKSERSKI SPÓJNI (JELENIA GÓRA)**

**WROCŁAW.** Jeleniogórska Spójnia zaangażowała na trenera dla swej sekcji bokserskiej Wawrzyniaka z Poznania, który prowadził ostatnio kurs instruktorów bokserskich w Czerwieńsku.

# Budowlani z Mysłowic mistrzami pięści na Śląsku

**MYSŁOWICE.** Ósemka Budowlanych Mysłowice reprezentować będzie Śląsk w rozgrywkach o awans do II ligi bokserskiej, wygrała bowiem również rewanżowy mecz finałowy ze Stalą Siemianowice, zdobywając tytuł drużynowego mistrza Śląska klasy „A".

Decydujący o zdobyciu zaszczytnego tytułu mecz odbył się w Mysłowicach, ściągając do miejscowej hali sportowej ponad dwa tysiące widzów. Mysłowiczanie wygrali zasłużenie 9:5, gdyż rozegrano tylko siedem walk. Dwóch zawodników lekarz uznał za niezdatnych do walki — weterana Wockę z powodu wady serca i Pykę, który do badania stanął z anginą.

W ringu padły następujące wyniki: waga musza: Zadora (Budowlani) zremisował po porywającej walce z Frydrychem, waga kogucia: Brekler II (Budowlani) przegrał z technicznie dojrzalszym Guzym, waga piórkowa: Brzeziński (Budowlani) poprawiający stale swą formę, wypunktował Kołodzieja, waga lekka: Brekler I (Budowlani) pokonał Morysa, waga półśrednia Maciejewski (Budowlani) miał zbyt rażącą przewagę nad swym przeciwnikiem Macheckim, to też zmusił go w drugiej rundzie do poddania się, waga średnia: Kozioł (Bud.) mimo, że stoczył setną walkę, za co otrzymał specjalny upominek, uległ nieznacznie Spałkowi, waga półciężka: Tomanek (Stal) został w drugiej rundzie zdyskwalifikowany za bicie głową, a zwycięstwo przyznano przez t. ko Ligenzie.

W ringu walki prowadził Dziura, punktowali: kpt. Cwikliński, Brabański i Mankowski.

# PZLA zatwierdza rekordy

**WARSZAWA.** PZLA zatwierdził rekordy Polski:

a) seniorów: bieg 30.000 m — wynik 1 godz. 50 min. 28,8 — Osiński Winand (Unia - Darzbór, Szczecinek) dn. 23. 10 1949 r. w Szczecinku;

b) juniorów: 4 x 200 m juniorek — wynik 1:59,2 — ZKS Budowlani-Lechia, Gdańsk (Czeszko, Gutkowska, Bunikowska, Bocianówna) dnia 16. 10. 1949 r. we Wrocławiu;

4 x 100 m juniorek — wynik 56,2 — ZKS Kolejarz Poznań (Tichanówna, Bubiakówna, Maikówna, Kapturska) dnia 1. 9. 1949 r. w Poznaniu.

200 m płotki jun. — wynik 28,2 — Ohnsorge Marian (ZKS Związkowiec — Warta Poznań) dnia 1. 6. 1949 r. Poznań.

# Szczecin zamiast Krakowia

**WARSZAWA.** Projekt zorganizowania ośrodka lekkoatletycznego dla kobiet w Krakowie ze względu na trudności kwaterunkowe i techniczne (sala gimn. itp.) upadł. Ośrodek taki będzie czynny w Szczecinie pod kierunkiem referenta wyszkoleniowego PZLA (dział zawodniczek) trenera Wachałowskiego. Zawodniczki kadry reprezentacyjnej z terenu okręgu krakowskiego, pozostaną pod bezpośrednią opieką mgr. Dudka i trenera Buchały.

# Wskazania Związkowej Rady KF i Sportu

## Kluby związkowe otrzymały nowe wytyczne działalności

**Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ w specjalnie wydanym okólniku sprecyzowała wytyczne dla działalności zrzeszeń i klubów sportowych.**

**Zrzeszenia sportowe — według brzmienia tego okólnika — mają obowiązek kierowania wychowaniem fizycznym i sportem wyczynowym oraz działalnością organizacyjną i ideologiczną podległych sobie klubów.**

Ponadto zrzeszenia kierują wychowaniem fizycznym na terenie związków zawodowych i zakładów pracy.

W działalności swej zarówno organizacyjnej, jak i sportowej, zrzeszenia sportowe kierują się zarządzeniami i wytycznymi Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ.

**Każdy związkowy klub sportowy powinien szkolić i wychowywać zawodników oraz rozszerzać swą działalność przez mobilizowanie nowych członków i organizowanie nowych sekcji.**

Kluby będą zasilane młodymi zawodnikami, którzy w kołach sportowych przy zakładach pracy wykażą się najlepszymi wynikami. Związkowy klub sportowy powinien, zgodnie z wyżej wspomnianym okólnikiem, zorganizować co najmniej 5 sekcji, a więc: gimnastyczną, lekkoatletyczną, pływacką (ew. sportów zimowych lub bokserską), piłki ręcznej i piłki nożnej. Każdy klub związkowy powinien nadto posiadać sekcje sportów świetlicowych (tenis stołowy, szachy).

**Kluby mają obowiązek udzielania kołom sportowym przy zakładach pracy szerokiej pomocy w sprzęcie sportowym, przydzielaniu instruktorów, w organizowaniu prób na Odznakę Sprawności Fizycznej, a także w urządzaniu imprez sportowych przez podległe im koła.**

Tyle mówi okólnik Rady Kultury Fizycznej i Sportu przy CRZZ. W krótkich stosunkowo wytycznych ujęte zostały wszystkie obowiązki i zadania związkowych klubów i kół sportowych, które realizując je wypełniać będą za[...]em, doniosłe wskazania B[...] Politycznego KC PZPR **ustalające nowe drogi sportu polskiego w kierunku upowszechnienia kultury fizycznej.**

Gdy uważnie przejrzymy okólnik Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ to stwierdzić musimy otwarcie, że **w związkowych klubach i kołach sportowych dużo jeszcze trzeba zmienić, aby spełniały one należycie wytyczne CRZZ.**

Przede wszystkim więc zajmijmy się sprawą organizacji klubu i żywotności jego poszczególnych sekcji. **Faktem jest, że egzystencja wielu jeszcze klubów sportowych oparta jest na jednej lub najwyżej dwóch sekcjach, przeważnie najbardziej atrakcyjnych, a więc przede wszystkim piłkarskiej i w pewnych dzielnicach kraju — bokserskiej.**

Okólnik wyraźnie wskazuje ile sekcji posiadać musi każdy klub związkowy. Naturalnie wytyczne na tym odcinku rozumiemy nie jako papierową uchwałę, ale konkretne zadanie, które wymaga praktycznej realizacji. **Nie mogą więc niektóre sekcje klubów istnieć tylko na papierze.** Kierownictwo klubu, i tego wymaga CRZZ, ma dopilnować żywotności wszystkich sekcji przez przyciąganie do nich coraz to nowych rzesz zwolenników sportu. **Szczególnie zaś troskliwą opieką winny być otoczone te sekcje sportowe, których działalność przyczynia się do podniesienia tężyzny fizycznej mas pracujących w mieście i na wsi, do poprawy ich stanu zdrowia.**

Kluby związkowe nie mogą na ten problem patrzeć pod kątem opłacalności prowadzenia tej, czy innej sekcji. Obowiązuje bowiem zasada, że najważniejszą jest praca na tym odcinku, który w sensie zdrowia daje wiele korzyści masom pracującym. **Zrzeszenia i kluby muszą więc jednakowo dbać o odpowiednie wyposażenie wszystkich sekcji, o skupienie w nich jak największej liczby członków związków zawodowych.**

Należy nadto podkreślić drugie ważne stwierdzenie okólnika CRZZ, że kluby mają obowiązek udzielania kołom związkowym wszechstronnej pomocy. **Dotychczas na tym odcinku panuje jeszcze duży rozgardiasz organizacyjny.** Kluby wyczynowe i koła sportowe działają zupełnie odrębnie. Przeważnie działacze klubowi nie troszczą się o to, aby praca w kołach sportowych szła właściwym torem. **Naturalnie, że odbija się to ujemnie na całokształcie wychowania fizycznego wśród członków związków zawodowych.** Okólnik CRZZ nakłada na kluby obowiązek pomocy dla kół sportowych i tego właśnie dopilnować powinny zarządy główne poszczególnych zrzeszeń sportowych.

**Niemałe również znaczenie ma podkreślenie w okólniku CRZZ sprawy ideologicznego wychowania członków klubów i kół sportowych.** Dotychczas mało uwagi zwracano na wychowanie członków pod względem ideologicznym. **Jakże niewiele można by wymienić klubów, w których prowadzono na tym odcinku systematyczną pracę w formie pogadanek, czy referatów i dyskusji na aktualne tematy społeczne i polityczne.**

Zgodnie z decyzją CRZZ kluby związkowe naszym zdaniem związać się winny bardziej niż dotąd z działalnością świetlic związkowych lub też tworzyć świetlice we własnym zakresie. **Praca na tym odcinku prowadzona musi być systematycznie i planowo, gdyż tylko wówczas da ona oczekiwane rezultaty, uczyni z szerokich rzesz sportowców — członków klubów związkowych — światłych obywateli, budowniczych lepszego jutra.** (ELTE).

# Mistrzowie mały na Pomorzu

**KLASYFIKACJA NAJLEPSZYCH ZAPAŚNIKÓW POMORZA.**

**Bydgoszcz.** Kpt. sportowy Klemens Felchnerowski z Torunia ustalił na podstawie ostatnich drużynowych mistrzostw Pomorza z cyklu rozgrywek o wejście do ligi państwowej 5-kę z każdej wagi czołowych zapaśników okręgu pomorskiego, która przedstawia się następująco:

**WAGA MUSZA:** 1) Ciesielski „Kolejarz" (Toruń), 2) Witt II „Stal" (Bydgoszcz), 3) Wołak „Kolejarz" (Toruń), 4) Bon „Związkowiec" (Nakło), 5) Petner „Związkowiec" (Nakło).

**WAGA KOGUCIA:** 1) Łydziński „Kolejarz" (Toruń), 2) Sokołowski „Kolejarz" (Toruń), 3) Chenciński „Gwardia" (Bydgoszcz), 4) Kuhn „Związkowiec" (Nakło), 5) Borowczyk „Stal" (Bydgoszcz).

**WAGA PIÓRKOWA:** 1) Betański „Gwardia" (Bydgoszcz), 2) Peter „Związkowiec" (Nakło), 3) Świderski „Stal" (Bydgoszcz), 4) Guzicki „Kolejarz" (Toruń), 5) Buller „Kolejarz" (Toruń).

**WAGA LEKKA:** 1) Wietrzykowski „Stal" (Bydgoszcz), 2) Chojnacki „Kolejarz" (Toruń), 3) Kowalkowski „Gwardia" (Bydgoszcz), 4) Mazgaj „Związkowiec" (Nakło), 5) Krajczewski „Kolejarz" (Toruń).

**WAGA PÓŁŚREDNIA:** 1) Ciehy „Gwardia" (Bydgoszcz), 2) Łoboda „Stal" (Bydgoszcz), 3) Śląski „Kolejarz" (Toruń), 4) Mućko „Kolejarz" (Toruń), 5) Ronke „Związkowiec" (Nakło).

**WAGA ŚREDNIA:** 1) Wierciński „Gwardia" (Bydgoszcz), 2) Miller „Stal" (Bydgoszcz), 3) Nowakowski „Stal" (Bydgoszcz), 4) Michalski „Związkowiec" (Nakło), 5) Podkowski „Kolejarz" (Toruń).

**WAGA PÓŁCIĘŻKA:** 1) Szeląg „Gwardia" (Bydgoszcz), 2) Idzikowski „Związkowiec" (Nakło), 3) Wieczorek „Stal" (Bydgoszcz), 4) Sobek „Związkowiec" (Nakło), 5) Gorzka „Kolejarz" (Toruń).

**WAGA CIĘŻKA:** 1) Biskupski „Gwardia" (Bydgoszcz), 2) Dembicki „Stal" (Bydgoszcz), 3) Tyniecki „Gwardia" (Bydgoszcz), 4) Kopicki „Związkowiec" (Nakło), 5) Mikołajek „Kolejarz" (Toruń).

# Składy bokserów Gdańska na mecze z Pomorzem i ze Śląskiem

**GDAŃSK.** W zbliżających się międzyokręgowych spotkaniach z Pomorzem i ze Śląskiem, Gdańsk będą reprezentowali następujący zawodnicy:

**W meczu z reprezentacją juniorów Pomorza** (27 bm. w Elblągu): Chychła, Boetcher, Samulewski, Antkowiak, Bańkowski, Zieliński, Sokołowski, Kopicki.

**W meczu seniorów Gdańsk — Śląsk** w dn. 4. 12. we Wrzeszczu: Mikołajczewski (Lebiedziński), Klein (Kruza), Antkiewicz (Stefański), Zieliński (Gołyński), Musiał (Iwański), Chychła (Kwiatkowski), Rudzki (Listewnik), Białkowski (Mechliński).

**W meczu Gdańsk — Śląsk juniorów** w dn. 4. 12. w Elblągu: Chychła, Boetcher (Lichociński), Soczewiński, Antkowiak, Kuźmiński, Bańkowski, Zejka Fjisikowski.

# Konferencje robocze ze związkami sportowymi

WARSZAWA. W Głównym Urzędzie Kultury Fizycznej zakończył się cykl specjalnych konferencji roboczych, z przedstawicielami 25 związków sportowych. Konferencje te, zorganizowane przez Dział Sportu GUKF, rozpoczęły się 8 listopada br.

Na konferencjach poszczególne związki sportowe „na podstawie wytycznych do Planu 6 letniego, przedstawiły dane do planu pracy i preliminarza budżetowego na rok 1950.

Na konferencjach omawiano sprawy: administracji związków i personalnej, kalendarza imprez, kongresów i zebrań, obozów i kursów klasyfikacji zawodników, opieki nad kadrą reprezentacyjną, analizy preliminarza budżetowego na rok 1950 i współpracy między związkami a zrzeszeniami i organami terenowymi GUKF.

Z ramienia związków sportowych w konferencjach brali udział prezesi, sekretarze, kierownicy wydziałów organizacji planowania i skarbnicy.

**Konferencje dały wiele cennego materiału i niewątpliwie przyczynią się one do usprawnienia pracy związków w roku 1950 i do przejścia do planowej działalności na polu kultury fizycznej i sportu, w myśl wskazań uchwały Biura Politycznego KC PZPR**

# Tu Częstochowa

★ **Zrzeszenie Sportowe Związkowiec** objęło protektorat nad Ludowym Zespołem Sportowym w Olsztynie k/Częstochowy, ofiarując temu zespołowi na razie 24 pary butów piłkarskich oraz 4 piłki.

★ **W tabeli strzelców** częstochowskiej A-klasy prowadzi Proksa (Związkowiec) — 6 bramek przed Ślęzakiem (Gwardia Cz.) i Wieczorkiem (Stal Cz.) po 5 bramek oraz Stankiewiczem (Związkowiec Rad.) — 4 bramki; charakterystyczne, że w tabeli brak nazwiska zeszłorocznego „króla" strzelców, Antoniaka z Gwardii Wieluń.

★ **Jako ósma drużyna** częstochowskiej ping-pongowej A-klasy występować będzie Kolejarz, który w eliminacyjnym spotkaniu o wejście do tej klasy pokonał Stal Radomsko 5:3 i Związkowca-Drukarza 5:2.

★ **Tegoroczny Pierwszy Krok Bokserski** odbędzie się 26 i 27 bm. na sali fabryki Warta.

★ **Kolejarz Poznań** nadesłał Stal Raków propozycję przyjazdu do Częstochowy jego ósemki w dniu 4 grudnia br. Stal Raków przyjęła tę propozycję.

★ **Nowoobrany zarząd Częst. Okr. Zw. Tenisa Stołowego** ukonstytuował się jak następuje: prezes — Stefan Kowalski, wiceprezes i przew. wydz. sport. — Witold Bonar, II wiceprezes i przew. wydz. sędziowskiego — Antoni Ceglarek, sekretarz — Hanna Książkiewicz, skarbnik i kier. sam. ref. adm. gospodarczego — Stanisław Marczewski, przew. wydz. wyszkoleniowego — Adolf Sienek, przew. wydz. organizacji i planowania — Jan Król.

★ **Jesienne mistrzostwo w rozgrywkach szczypiórniaka** zdobyła drużyna Związkowca, nie ponosząc ani jednej porażki.

# 10 g. dziennie pracują uczestnicy obozu narciarskiego w Zakopanem

ZAKOPANE. Ćwiczenia i wykłady na obozie szkoleniowo-kondycyjnym dla reprezentacyjnej kadry narciarskiej w Zakopanem znajdują się w pełnym toku. Nie biorą udziału w obozie, ze względu na studia lub z innych uzasadnionych przyczyn: J. Marusarz, Karpiel, Dziedzic A. Bachleda-Córuś, M. Gąsienica-Samek, Wieczorek i Płonka. Nie mógł wziąć udziału w obozie również St. Marusarz, który prowadzi schronisko PTT na Ornaku.



Uczestnicy obozu, w liczbie 45 osób mają w ciągu dnia 8 godzin zajęć praktycznych i 2 godz. wykładów. Wykłady obejmują zagadnienia kulturalno-oświatowe, technikę sportową i medycynę sportową

Co drugi dzień uczestnicy obozu urządzają w świetlicy wieczornice, wypełnione występami artystycznymi. Warunki kwaterunkowe są doskonałe. Narciarze mieszkają w 2-osobowych komfortowych pokojach w obszernej willi „Sienkiewiczówka". Wyżywienie jest wysokokaloryczne i wynosi ponad 5 tys. kal. dziennie. W zespole obozowiczów znajduje się 9-ciu juniorów. Od 4 grudnia rozpocznie się właściwa zaprawa w terenie, obejmująca biegi, skoki, i slalom.

Kierownikiem obozu jest mgr Woyna-Orlewicz, a trenerem J. Lipowski. Wychowanie kulturalno-oświatowe prowadzi dr Maciaszek.

# Nie wcześniej niż w grudniu

## Zomarznie woda na Torkacie

Miasto Katowice zyska wkrótce nowy tytuł do dumy. Do licznych pięknych osiągnięć w dziedzinie produkcyjnej, odbudowy, wydajności pracy, dojdzie jeszcze jedno dokonanie. Będzie to całkowicie odrestaurowane sztuczne lodowisko w Katowicach.

Niestety niektórzy, nie znając ciężkich naogół warunków, w których powstaje Torkat, z pominięciem najlepiej poinformowanych źródeł, uderzyli przedwcześnie w fanfary zwycięstwa, obwieszczając ostatnio oficjalnymi komunikatami, że otwarcie Torkatu jest kwestią najbliższych godzin, które można przewidzieć z dokładnością co do minuty.

Nasz współpracownik, który obsługuje informacyjny odcinek, donosząc stale o tempie prac no lodowisku, o sukcesach każdego dnia, o nieprzewidzianych trudnościach, o brakach i niedociągnięciach, był najbardziej zdziwiony, dowiedziawszy się, że wszystko ruszy wcześnej, niż cały sztab odbudowy to przewidywał, że już wkrótce (czytaj 20 listopada) płyta betonowa schowa się pod szklistą taflą lodu na której tysiące zwolenników łyżwiarstwa rozpocznie kilkumiesięczny sezon.

Pismo nasze podając komunikaty z Torkatu podchodziło raczej z rezerwą do terminu otwarcia sztucznego lodowiska w Katowicach.

Trudno bowiem mówić konkretnie o tej chwili kiedy wszystko będzie gotowe, gdy wszystko będzie dokręcone na ostatnią śrubkę. Ostatnio w naszym stałym odcinku, traktującym o sprawach Torkatu, podaliśmy ogłędnie, że jeżeli wszyscy przyłożą się należycie do pracy, to około 1 grudnia należy być gotowym do wejścia na taflę lodową.

Pisaliśmy dlatego tak, gdyż przybył znowu do Katowic inż. Kolda, który po raz 17-ty w swoim życiu czuwać będzie nad powstaniem sztucznego lodowiska.

Z chwilą jego przybycia tempo prac przybrało wyraźnie na natężeniu. Wpłynęła na to nie tylko jego obecność. Wszyscy odpowiedzialni za tok robót wzmogli swoje wysiłki. Nie znaczy to jednak, że wszystko odbywa się tak składnie, jakby tego należało sobie życzyć. Zdarzają się jeszcze ciągle, drobne wprawdzie niedociągnięcia — wpływają one wszakże dość wyraźnie na całość pracy.

**Ludzi do pracy, i jeszcze raz ludzi do pracy!** Ilość obecnie zatrudniona, większa niż uprzednio, jest jeszcze ciągle zbyt szczupła. I to fachowców jak i pracowników niekwalifikowanych. Ostatnio przyszli z pomocą uczniowie **Liceum Przemysłu Węglowego w Katowicach,** którzy klasami delegują chętnych do pracy na Torkat. Mimo to, nie daje to należytego efektu, gdyż dni upływają, a prace ziemne przy których zatrudniono młodych ochotników, wolno posuwają się naprzód. A trzeba się spieszyć, bo czas nagli. To samo zjawisko zaobserwować można w hali maszyn. Miast czterech partii robotników, pracują tylko dwie. Rzecz jasna, że to nie sprzyja szybszemu ukończeniu robót.

Tak wyglądają chwilowe mankamenty na katowickim torze. Są też jednak do zanotowania poważne osiągnięcia. W okresie od 9 listopada do 19 bm. mimo szczupłej kadry robotników zrobiono dość dużo

Teren lodowiska został w zupełności odwodniony przez szeroki wykop, odprowadzający wodę z terenu budowy do pobliskiej rzeczki Rawy. Przygotowano ogromne jamy, w których w razie większych opadów śnieżnych, zostanie ulokowany sprzątnięty z lodu śnieg.

Bandy, które przedtym wyrastały powoli — (listwa po listwie) już od kilku dni są gotowe i czekają tylko na zabieg kosmetyczny — nałożenie olejnych farb.

Wyparniki, którym tyle miejsca poświęcaliśmy w naszych meldunkach, są już zmontowane w hali maszyn i czekają teraz na włączenie do całego obiegu.

Zbiornik solankowy przygotowuje się do startu w zespole maszyn.

Kładzie się nową podłogę w przybytku zamrażających maszyn, który wyłożony zostanie kafelkami.

Motor o sile 175 HP poruszający kompresor jest już połączony z tablicą rozdzielczą, nie został natomiast jeszcze powiązany z transformatorem.

Wykańcza się w hucie „Baildon" nowe ramy dla pompowni, gdyż stare były nieodpowiednio dostosowane do rozmiarów tego elementu maszynerii.

Tak długo oczekiwane **pływaki wraz z wentylami,** przybyły wagonem zaplombowanym do Gliwic, skąd samochodem przetransportowane zostaną na lodowisko.

Jest drzewo na prowizoryczną trybunę, której profil został już wytyczony. Prace przy głównej trybunie, a więc renowacja miejsc pokrytych deskami, została zakończona

W bieżącym tygodniu, kiedy wszystkie ogniwa skomplikowanej maszynerii chłodniczej będą na miejscu, nastąpi ogólny montaż — nastąpi połączenie wszystkich części w współpracującą całość. Próba całości, wymagającej, podobnie jak motor samochodu pewnego okresu na dotarcie, zakończy tę część robót.

**Pozostanie jeszcze wybudowanie miejsc dla komisji sędziowskiej, dla hokeistów, zmieniających zmęczonych kolegów, ustawienie lóż przy bandach zaprowadzenie instalacji świetlnej oraz oddanie całości do użytku. Nastąpi to w pierwszej połowie nadchodzącego miesiąca — tj. w grudniu.**



# Szwedzi dziękują za przyjęcie na Śląsku

**KATOWICE.** W początkach jesieni br. bawiła w Polsce trzyosobowa reprezentacja tenisistów szwedzkich, która między innymi rozegrała także jedno spotkanie na Śląsku z katowicką Stalą.

O tym jak dobrze czuli się Szwedzi na robotniczym Śląsku, najlepiej świadczy list, jaki przesłał Szwedzki Związek Tenisowy na adres Śląskiego Okręgowego Związku Tenisowego.

Oto jego treść:

„Śląski Okręgowy Związek Tenisowy
Katowice
ul. Korfantego 3

Sztokholmski Związek Tenisowy upoważnił mnie do wyrażenia szczerego podziękowania za serdeczną gościnność jakiej doznali nasi tenisiści Nisse Rohjsson, Meta i Ake Eliaesson w czasie swojego pobytu na Śląsku.

Oddzielnie przesyłamy jeden z numerów naszego pisma, w którym oni sami bardziej szczegółowo opisali swoje wrażenia z tak miłej podróży.

Z koleżeńskim pozdrowieniem
(—) Gustaff Lettstroem".

## Narciarze ZSRR rozpoczęli sezon



*Narciarze radzieccy rozpoczęli już intensywne treningi. Fragmenty pierwszych treningów przedstawiają nasze zdjęcia.*

# Pięściarze Stali i Włókniarza walczą w Łodzi

ŁÓDŹ. W środę 23 bm., rozegrane zostanie w hali Włókniarza spotkanie pięściarskie, między reprezentacją Zrzeszeń Sportowych Stali i Włókniarza.

Reprezentacja Stali wystąpi w następującym składzie: Gumowski, Czajkowski, Matloch, Ponanta, Szczepan, Sznajder, Nowara, Drapała (Bazarnik).

W reprezentacji Włókniarza walczyć będą: Kargier, Szaliński, Sejgała Stanikowski, Debisz, Olejnik, Grzelak Jaskóła.

# Reprezentacja Czechosłowacji na mecz zapaśniczy z Polską

**PRAGA.** W międzypaństwowym meczu zapaśniczym Polska — Czechosłowacja, który odbędzie się 4. 12. w Poznaniu, Czechosłowację będą reprezentowali: Stradal, Snita, Tuhy, Moszez, Zabransky, Horda, Dulava, Kvacek i Vasatko.

Ci sami zawodnicy wystąpią jako reprezentacja Pragi w trzy dni później w meczu z Krakowem.

# Dodatni bilans piłkarzy polskich za Olzą

CZESKI CIESZYN Polskie kluby za Olzą rozegrały w bieżącym sezonie piłkarskim 158 spotkań, wygrywając 91, remisując 27 i przegrywając 40. W sumie kluby polskie zdobyły w mistrzostwach 209 pkt. i stosunek bramek 532:294.

Najlepiej wypadł „Groń" z Bystrzy[cy], który w ciągu sezonu przegrał zaledwie jeden mecz, a dwa zremisował, zdobywając najlepszy stosunek bramek 94:13.

W III klasie cieszyńskiej „Siła" (Trzyniec) od pierwszego meczu zajęła pierwsze miejsce, które utrzymała do końca mistrzostw.

W roku bieżącym „Siła" z Trzyńca obchodziła 30-lecie istnienia, jako najstarszy polski robotniczy klub sportowy na terenie Czechosłowacji.

# 16 rekordów ustanowili pływacy Pomorza

Sport pływacki na Pomorzu poczynił w ostatnim sezonie kolosalne postępy. Około 300 zawodników brało udział w wielu zawodach, w których — co jest objawem specjalnie zadawalającym — stale poprawiano wyniki.

W 32 zawodach startowali pływacy 11 klubów, z których na czoło wysunęli się zawodnicy bydgoskiej „Brdy", zdobywcy tytułu drużynowego mistrza Pomorza.

Na drugim miejscu uplasował się „Kolejarz — Pomorzanin" (Toruń) przed „Gwardią" (Bydgoszcz) i „Spójnią" (Grudziądz).

W ciągu sezonu rozegrano dwa spotkania międzyokręgowe i to z Poznaniem, które zakończyło się porażką 71:125 i z Wybrzeżem które przyniosło zwycięstwo pływakom Pomorza 108:79. Mecz Szczecin — Bydgoszcz zakończył się wynikiem 97:79 dla Szczecina

Mało dotąd popularna piłka wodna, znalazła wielu zwolenników. W rozgrywkach mistrzowskich, brały udział 4 drużyny: Pomorzanin, Brda, Gwardia (Bydgoszcz) i Spójnia (Grudziądz).

Mistrzostwo okręgu zdobyli waterpoliści Pomorzanina, zwyciężając w decydującym spotkaniu Brdę 2:1. Trzecie miejsce okupuje bydgoska Gwardia.

Największą zdobyczą jest jednak masowy start obiecującej młodzieży. Tacy zawodnicy jak: Mrozówna, Mróz, Kriese, Gościński (wszyscy z Brdy), Gołembiewski, Malinowski, Dembicki, Grześkowiak i Jabłoński (z Pomorzanina), Szostak z toruńskiej Gwardii, Rosicka, Kuszewska, Lewandowska ze Spójni (Grudziądz), Kucharski Gwardia (Bydgoszcz), dali, względnie dadzą, jeszcze o sobie niejednokrotnie znać.

Ich wyniki często nie odbiegają od wyników starszych kolegów.

Ze „starszych" na wyróżnienie zasługują przede wszystkim Piotrowski (Bydgoszcz), Żyznarski (Grudziądz), Felchnerowski i Gołębiewski (Toruń).

Z pływaczek na czoło wybijają się znane w kraju siostry Maternowskie, Bielecka i Postawianka z Brdy, Jaruszewska z Pomorzanina i Gąsiorowska z bydgoskiej Gwardii. Ogółem elita pływaków pomorskich poprawiła 17 rekordów okręgowych, z których kilka poprawiono wielokrotnie.

Nie można również pominąć kilku imprez masowych, jak I krok pływacki w większych miastach pomorskich oraz tradycyjne wyścigi pływackie „Gazety Pomorskiej" p. n. „Wpław przez Bydgoszcz" i „Wpław przez Toruń", organizowany przez Pomorzanina.

Na słowa pełnego uznania zasługuje Zarząd Pomorskiego Okręgowego Związku Pływackiego z prezesem Woźniakiem na czele, który wszystko czynił, aby sport pływacki stał się sportem dla mas.

Trzeba przyznać, że na tym odcinku poczyniono duży krok naprzód i mamy nadzieję, że w przyszłym roku liczba pływaków na Pomorzu jeszcze bardziej wzrośnie.

A oto tabelki trzech najlepszych wyników osiągniętych w bieżącym roku.

### 100 M STYLEM DOWOLNYM

1. Piotrowski H. „Kolejarz" (Byd.) 1.10,5 min., 2. Mróz „Kolejarz" (Bydg.) 1.10,9 min., 3. Nowak „Spójnia" (Grudziądz) 1.11,2 min., **rekord — Marchlewski 1.05,8.**

### 200 M STYLEM DOWOLNYM

1. Kriese „Kolejarz" (Bydg.) 2.38,1 min., 2. Gołębiewski „Kolejarz" (Bydg.) 2.43,2 min., 3. Mróz „Kolejarz" (Bydg.) 2.47,4 min., rekord — Marchlewski 2.34,4 min.

### 400 M STYLEM DOWOLNYM

1. Kriese „Kolejarz" (Bydg.) 5.57,0 min., 2. Piotrowski „Kolejarz" (Bydg.) 6.14,2 min., 3. Gołębiewski „Kolejarz" (Toruń) 6.19,8 min., rekord — Marchlewski 5.49,9 min.

### 100 M STYLEM KLASYCZNYM KL. A

1. Żyznarski „Spójnia" (Grudziądz) 1.27,1 min., 2. Felchnerowski „Kolejarz" (Toruń) 1.27,1 min., 3. Dembicki „Kolejarz" (Toruń) 1.29,4 min., rekord — Żyznarski 1.26,8 min.

### 200 M STYLEM KLASYCZNYM KL. A

1. Żyznarski „Spójnia" (Grudziądz) 3.12,4 min., 2. Rutkowski „Spójnia" (Grudziądz) 3.13,8 min., 3. Dembicki „Kolejarz" (Toruń) 3.14,1 min., rekord — Żyznarski 3.08,6 min.

### 100 M STYLEM MOTYLKOWYM KL. B

1. Wiśniewski „Spójnia" (Grudziądz) 1.26,7 min., 2. Rutkowski „Spójnia" (Grudziądz) 1.30,8 min., 3. Sosnowski „Kolejarz" (Bydg.) 1.34,0 min., rekord — Wiśniewski 1.26,7 min.

### 100 M STYLEM GRZBIETOWYM

1. Piotrowski „Kolejarz" (Byd.) 1.22,9 min., 2. Orzechowski „Kolejarz" (Toruń) 1.28,5 min., 3. Szostak „Gwardia" (Toruń) 1.28,9 min., rekord — Piotrowski 1.22,9 min.

### KOBIETY

**100 m. stylem dowolnym** — 1) Postawianka »Kolejarz« (Bydg.) 1,29,2 min., 2) Jaruszewska »Kolejarz« (Toruń) 1,34,8 min., 3) Lewandowska »Spójnia« (Grudziądz) 1,37,1 min., rekord — Brendelówna 1,22,4 min.

**100 m stylem grzbietowym** — 1) Postawianka »Kolejarz« (Bydg.) 1,39,8 min., 2)Rosicka »Spójnia« (Grudziądz) 1,43,0 min., 3) Gąsiorowska »Gwardia« (Bydg.) 1,48,2 min., rekord — Postawianka 1,39,8 min.

**100 m stylem klasycznym Kl. A** — 1) Mrozówna »Kolejarz« (Bydg.) 1,31,6 min., 2) Maternowska H. »Kolejarz« (Bydg.) 1,32,1 min., 3) Maternowska U. »Kolejarz« (Bydg.) 1,42,8 min., rekord — Mrozówna 1,31,6 min.

**200 m stylem klasycznym Kl. A** 1) Mrozówna »Kolejarz« (Bydg.) 3,23,8 min., 2) Maternowska H. »Kolejarz« (Bydg.) 3,33,8 min. 3) Maternowska U. »Kolejarz« (Bydg.) 3,42,9 min., rekord — Mrozówna 32,3,8 min.

# Uchwała szermierzy

WARSZAWA. W Warszawie odbyło się zebranie zarządu PZS, w którym wzięli udział delegaci wszystkich okręgów. Otwierając zebranie, prezes Związku płk. Fiński wygłosił referat, poświęcony XXXII rocznicy Rewolucji Październikowej i jej znaczeniu dla Polski i świata.

Następnie płk Fiński omówił szczegółowo uchwałę Biura Politycznego KC PZPR, w sprawie kultury fizycznej i sportu.

Po ożywionej dyskusji plenum zarządu przyjęło jednomyślnie następującą uchwałę.:

**1. Polski Związek Szermierczy wita z entuzjazmem uchwałę Biura Politycznego KC PZPR, widząc w niej niezawodną drogę do świetnego rozwoju wychowania fizycznego i sportu w Polsce Ludowej.**

**2. Poleca Okręgowym Związkom Szermierczym nawiązanie ścisłej współpracy z referatami propagandy wojewódzkich i powiatowych Komitetów PZPR oraz wojewódzkich i powiatowych zarządów ZMP. W zarządach Okręgowych Związków zapewnić stałe miejsce dla delegatów ZMP i zrzeszeń sportowych.**

**3. Powołać w Wydziałach Wyszkolenia referaty szkolenia ideologicznego i pod ich kierunkiem we wszystkich klubach prowadzić szkolenie ideologiczne.**

**4. Natychmiast wprowadzić w życie, zatwierdzony przez PZS, regulamin współzawodnictwa.**

**5. Podnieść sportowy poziom zawodników klasy państwowej przez stworzenie jak najlepszych warunków pracy, szczególnie na Śląsku, w Warszawie i Łodzi.**

**6. Poczynić starania w kierunku umasowienia szermierki na bagnety, jako wkład PZS w dzieło przygotowania szerokich rzesz do obronności Polski Ludowej.**

## LEKKOATLETYCZNE S. O. S. LUBLINA

Lublin wykonał w bieżącym sezonie dużą aktywność w szczególności odnośnie juniorów.

Niestety jedyna sala gimnastyczna dostępna dotychczas w okresie zaprawy zimowej zmienia właściciela i będzie dla licznych i chętnych, a młodych adeptów lekkiej atletyki — zamknięta.

Lubelski OZLA zwrócił się do PZLA z prośbą o pomoc w znalezieniu wyjścia z tej sytuacji, jak również o przysłanie trenera na kilka dni, który dałby wytyczne i wskazówki do zaprawy zimowej.

# Narada piłkarzy warszawskiej „Polonii"

WARSZAWA. W lokalu klubowym odbyła się narada wytwórczo-sportowa piłkarzy ZKS „Kolejarz - Polonia".

Na wstępie minutową ciszą uczczono pamięć wiceprezesa- Wolanina. Następnie *płk Malczewski* omówił uchwałę BP KC PZPR.

W planie pracy na rok 1950, oprócz normalnych rozgrywek ligowych, zaplanowano jedno spotkanie międzynarodowe. Specjalny nacisk położono na rozgrywki propagandowe na wsi. 3-tygodniowy obóz zimowy dla 40 zawodników, który odbędzie się w I kwartale 1950 r. oraz obóz kondycyjny dla 40 zawodników podczas ferii letnich, wpłynie dodatnio na poprawę formy piłkarzy.

Omówiono również zagadnienie ubezpieczenia graczy i racjonalnej opieki lekarskiej. Podniesieniu poziomu ideologicznego i sportowego (wiad. teoretyczne) służyć będą stałe „zebrania czwartkowe". Częściej niż dotychczas odbywać się będą narady wytwórczo-sportowe.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję w której wyrażają radość z objęcia przez marsz. Rokossowskiego dowództwa Polskich Sił Zbrojnych.